

GLS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 24/2016 (2639) Rok LVIII 19.6.2016



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

prof. J. Białek-Kawka

Maszerując Via Francigena

Jolanta Baretkowska

Zwolenników pieszej wycieczki nie znajdziemy wielu w najbliższym otoczeniu. Zwłaszcza jeśli za przeloniemy wycieczkę z Paryża w kierunku... Rzymu! Odważnych spotykamy dopiero w drodze. Ci, którzy wybrali się w nią, mają określony cel pielgrzymki. I intencje. W tym roku pielgrzymi zmiierzają z okazji Roku Miłosierdzia, który trwa do listopada 2016 r. Podróża jemy z książeczką pielgrzymą, jaką stemplujemy w każdym miasteczku, gdzie zatrzymamy się na noc. Wydała ją Pontificium Consilium de Cultura w Watykanie wraz z Association Internationale Via Francigena.

Starodawne szlaki

Główne drogi starożytne wiodące do Rzymu przetrwały wieki. Przeszły nimi armie najeźdźców tworzących nowe kultury i style architektury, malarstwa oraz rzeźby. Via Francigena, to szlak średniowieczny. Pierwsze wzmianki na jej temat pochodzą z wieku VIII. Do Rzymu kiedyś podążał nią Charlemagne – to najważniejsza wówczas droga europejska. Pielgrzymi przemierzali ją do XIV w. Kiedy w XX w. odrodził się ruch pielgrzymkowy do grobu św. Jakuba w Compostela (Hiszpania), pomyślano także o reaktywowaniu drogi Franków. Dziś wiedzie ona z Canterbury na Wyspach Brytyjskich przez Francję do Włoch (gdzie krzyżuje się z Camino de Compostela), a następnie prowadzi do... Jerozolimę.

Po raz pierwszy o Via Francigena dowiaduję się podczas Salon du Patrimoine w Luwrze. Zwolenniczka historii i geografii oraz – co istotne – piechurka, zaczynam od dokumentacji. Jednak decyzji o wyruszeniu w drogę nie podejmuję od razu. Mam szczęście. Zupetnie nieoczekiwanie pewnego dnia dostaję zaproszenie na konferencję, podczas której przedstawiciele włoskiego regionu Parma prezentują Via Francigena. Są dumni, że średniowieczna droga będzie popularyzowała ich region.

Do startu gotowi...

Chyba najtrudniej wyruszyć – tym bardziej, że Via Francigena nie przebiega obok naszego domu. Bilety lotnicze już są, można zacząć rezerwację noclegów. Francuski odcinek Via Francigena zaczyna się w Briançon, skąd do Rzymu jest... 900 km! Ja decyduję się na rozpoczęcie w San Miniato, miasteczku usytuowanym w pobliżu Vinci, gdzie urodził się geniusz wszech czasów – Leonardo. Trzeba przyznać, że droga jest świetnie oznakowana. Trafiam do Fraternalità di Misericordia, tuż obok kościoła, gdzie otrzymuję zaświadczenie w formie dyplomu z podpisem szefa placówki Mario Guigni. Następnego ranka ruszamy w stronę Gambasi Terme. Przed nami ponad 20 km.

Zaczynając, trzeba mieć nie tylko wychodzone wcześniej kilometry, ale i wiarę, że się uda. Optymizm, znajomość języków obcych i ciekawość świata to atuty jakie przydadzą się w drodze. Dla mnie dodatkową „przepustką” był nasz Ojciec Święty Jan Paweł II. Kiedy mówię, że pochodzę z Jego kraju i znam Wadowice, spotkani chcą wiedzieć więcej o Polsce. Jakaś pani przed katedrą w Sienie, mówi, że pochodzi z Madrytu i jej córka wybiera się na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa. Włosi napotkani w małych miasteczkach Toskanii żywo reagują, kiedy mówię: *sono Polacca – jestem Polką*. I nie tylko oni. Nawet małżeństwo z Nowej Zelandii zna nasz kraj.

Pierwsze kilometry

Pierwszy etap nie należy do łatwych, bo po drodze tylko raz znajdujemy kran z wodą. Skwar, ośmiokilogramowy plecak z całym dobytkiem przeszkadza. Ale odwagi dodają inni pielgrzymi. Idzie małżeństwo z Rawenny, które nocowało z nami poprzedniej nocy. Emeryci świetnie przygotowani, w odpowiednich butach, jak harcerze. Podążają aż do Rzymu. Oni jako pierwsi dochodzą do Ostello Sigerico. Odpoczywają. Uprane rzeczy wieszają na zapleczu dawnego prezbiterium, między drzewkami oliwnymi. W tym czasie grupa kolejnych pielgrzymów wchodzi na podwórko. Młodzi pielgrzymi rozmawiają po angielsku, włosku i niemiecku. Widząc ich rodzą się pytania. Czego szukają tu ci młodzi? Czy to z braku autorytetów, czy też zmęczeniu cywilizacją Zachodu, szukają Boga? Trudno wprost zadawać pytania... Tylko w czasie posiłków mamy możliwość spotkań. Młodzi i starsi wiekiem nie koniecznie chcą się zwierzać obcym. Wiadomo jednak, że podobnie, jak na Camino de Santiago, wszyscy jesteśmy poszukujący.

92-letnia pątniczka

Prowadząca od siedmiu lat hostel sympatyczna rodzina, na czele z Franco nie kryje zadowolenia. Mają tu dziś sporo osób; które chcą skorzystać z gościnny. Proponują w przystępnej cenie typowo włoską kolację. A przepiękna Chiara, studentka

z Florencji, która przyjechała do rodziny tylko na weekend, zwierza mi się w recepcji, że wkrótce pojawi się niezwykle pielgrzym, 92-letnia Emma Morosini. Franco informuje szybko miejscową prasę. I rzeczywiście po pewnym czasie pojawia się drobna postać w pomarańczowej kamizelce, w towarzystwie młodej kobiety z walizką usytuowaną na platformie, która zamienia się w razie potrzeby w fotel. Emma jest znana we Włoszech. Wkrótce na podwórku zajężdza samochodem proboszcz z pobliskiego kościoła. Emma pozuje z nami do zdjęć. Po krótkim odpoczynku, bierze udział w kolacji z innymi pielgrzymami. Cóż za witalność! Po kolacji śpiewamy i słuchamy historii okraszonej przez Emmę anegdotami. My, młodszy wiekiem, nie nadążamy za nią, kiedy słyszymy przy śniadaniu, że Emma już dawno wyszła w drogę. Nie idziemy jednak tym samym szlakiem, bo Emma z wózkiem idzie pieszo szosą, gdzie poruszają się także samochody, a my drogą „dziką” lub pierwotną.

Spotykani na trasie

Co jakiś czas mijają nas rowerzyści i poznani już piechurzy. Thierry, 40-latek z Genewy ciągnie swój bagaż zawieszony na szelkach. Idą trzej Norwegowie, emeryci. Doskonała pogoda – sucho, słońce. Cisza przyjemna dla uszu. Mijamy klasztor – Noviziato Immacolato di Maria. Tuż obok, na budynku w szczerym polu – tablice informujące, że kierunek jest słuszny – ceramiczne tablice Roma – Jerozolimę. A także tablice z... Dekalogiem. Mijamy pola oliwne, pola maków. Pasące się konie. Trasa prowadzi wyżej i coraz wyżej, skąd doskonały widok na wzgórze Toskanii. Wreszcie – pierwszy spotykany miejscowy, wyrównuje poboczne drogi, życzy miłego dnia. Mijamy domostwo, ale na drogę wychodzi jedynie miauczący kotek. Ścieżka ze zbitej gliny. Widać, że dawno tu nie padało. Przed nami jeszcze ok. 9 km. Pokonujemy kolejny pagórek. Upała. Dochodzimy do Pancole. Tutaj w 1668 r. wystawiono sanktuarium. VF prowadzi zakolami w dół, skąd przepiękny widok na sanktuarium. Czy jest coś piękniejszego na świecie? Wkrótce spotykamy malarza utrwalającego to piękno. *ciąg dalszy na str. 13*



Telegram z... testem na ojcostwo



I nie chodzi wcale o jakieś tam DNA, różnych, ściąganych „niedziuralców”, co to ukrywa ją się cali zastrachani, żęły nie zrobić z nich przy-padkiem prawdziwych „ojców... Bo do dorosłych męskości to oni, maminy, jęki, jeszcze przecięz nie dorosli... Tęcy zniewieściali „in fantylniacy” to będą jeszcze późni, j, i perwoni przez cęle życie, uęlyłać się od płacenia alimentów, a swe komplekxy rekom.pensować jako... damscy bokserzy. Ot takie czasy, takie widać kalektwo intelektualno-emo.jonalne... Tymczasem o tym czy jest się prawdziwym facetem świadczy dopiero właśnie to czy potru fi się wziąć za swe dziecko oć powiedzialność, za perwoni jęc mu dom rodzinny i bez pieczeństwo. Jakie to proste, prawda? I jakie jednocześnie cholernie trudne... w świecie relatywizmu, panoszącego się gender i... feministek. Tak że często łatwi j o samozwańczech „ojców narodów, Unii Europejskiej narwet sukcesów medialnych, czy komitetów od wolności niż o tatę dzieciom. Takiego co to służy cęły ludzkości... przede wszystkim we własnym potomstwie. I nie u. prawdziwici jcie się obłudnie ze sęłych grzechów zaniechania i zaniedbania... twoim dzieciom potrzebny jest do pełni rozwoju w człowieczeństwie, obok matki, także prawdziwy i jciec. Taki do... piuki i do różańca, kćoi y strukturyzi je świat, nędu je mu ład i sens - na obraz i podobieństwo Stwórcy. W przeciwnym razie krzywdzicie jednego z ięch braci Jego nę jmnij sęzych... Nie osięd jcie więc przedwcześnie na laurach... „ojcstwa, bo nie :potka was nigdy pierwszy na tym świecie uśmiech drugiego człowieka i laurka u. yn ysowana dla was na dzisi j sę Dzień C. jca. PO.

- MIE SIĘ NIE MARTWCIE! WŁADZE POOJĘTY JUŻ ENERGETCZNE DZIAŁANIA I OD PRZYSZTEGO ROKU POWODZIE BĘDĄ BEZWZGLĘDNE ZAKAZANE..



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Stań przed lustrem własnego sumienia – str. 4
- | Jak obalić demokrację... – str. 6
- | Bóg jest moim życiem – str. 8
- | Tatuż nasz powszedni – str. 10
- | Un nouveau saint polonais – str. 11

Z SATYRYCZNEJ TEKI L. B.

Różne czerwce, czyli oszustwa i narracje

Bogdan Dobosz

4 czerwca i jawniło się z całą mocą rozdarcie polityczne dwóch zupełnie różnych plemion mieszkających nad Wisłą.

Tęgo dnia starano się narzucić Polakom pewien rodzaj historycznego oszustwa i stoczono bitwę o historyczną narrację. Symbol 4 czerwca zawiera w sobie dwie różne daty. Pierwsza dotyczy roku 1989 i wyborów do tzw. Sejmu kontraktowego. Był to niewątpliwie ważny element procesu zapoczątkowanego przy „okrągłym stole”, ale już branie na serio słynnych słów aktorki Joanny Szczepkowskiej, że tego dnia „skończył się w Polsce komunizm”, jest niezbyt poważne. Gdyby uznać je za prawdę, to trzeba też przyjąć, że ponieważ pierwszą osobą, której powierzono urząd premiera był... Kiszczak (ostatecznie został ministrem spraw wewnętrznych), a prezydentem „uwolnionego” od komunizmu kraju – Jaruzelski, to te osoby także byłyby głównymi i pozytywnymi symbolami przemian. Trudno też nie przypomnieć sobie całego procesu uwłaszczania się komunistów, ich „skoku na kasę”, udziału peerelowskich służb specjalnych w transformacji, sterowania nią, wieloletnich manipulacji. Po latach, na przykładzie innych „demoludów”, wiemy, że nasza droga do obalania komunizmu mogła być prostsza i szybsza. Zakładając nawet, że ówczesnie politycy takiej wiedzy nie mieli



(„bojowy” – od słowa bać się, Mazowiecki nijak na przyspieszacz reform się nie nadawał), to i tak trudno uznać 4 czerwca za datę symbol.

ciąg dalszy na str. 9

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY

PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

XII Niedziela zwykła Rok C



PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza.

DRUGIE CZYTANIE

Ga 3, 26–29

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów

Bracia: Wszyscy przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy, bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

EWANGELIA

Łk 9, 18–24

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich zapytaniem: „Za kogo uważają Mnie tłumy?” Oni odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”. Zapytał ich: „A wy, za kogo Mnie uważacie?” Piotr odpowiedział: „Za Mesjasza Bożego”. Wtedy surowo im przykazał i napominał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Potem mówił do wszystkich: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”. □

Stań przed lustrem własnego sumienia

ks. Leszek Boryto

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich zapytaniem: „Za kogo uważają Mnie tłumy”? To pytanie Jezus stawia dziś Tobie: „Za kogo mnie uważasz?”

Może Jezus jest dla ciebie tylko postacią historyczną, która dziś jest już tylko legendą jak np. Janosik. Na to pytanie nie znajdziemy klarownej odpowiedzi, jeśli sami siebie jasno nie określimy. Odpowiedz teraz na pytanie... A kim ty jesteś, za kogo ludzie uważają ciebie?

„Człowieka, bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.” – wołał papież Jan Paweł II na placu zwycięstwa w Warszawie w 1979 r.

Kim ty Jesteś? Kim jest dla ciebie Chrystus? Śmiem twierdzić, że jeśli Chrystus jest dla ciebie tylko jakąś legendarną postacią, odrealnioną od rzeczywistości, zupełnie nie na dzisiejsze czasy, to ty sam nie wiesz, jaki jest cel twojego życia, miotasz się jak chorągiewka na wietrze.

Powiedz czy rozumiesz, co się dzieje wokół ciebie. Powiedz skąd tyle różnych wydarzeń, które dzieją się wbrew temu, co zaplanowałeś.

Moi drodzy nieważne czy jesteś młody albo stary, biedny czy bogaty, zdrowy czy

chory itd. Ale wiem, że Chrystus przychodzi dziś do ciebie i pyta o sens twojego życia. Pyta, za kim podążasz, czy rozumiesz, kim jesteś i jaki jest cel twojego życia? Te pytania, które stawiam mają za zadanie byśmy zrozumieli siebie; jaka jest właściwa godność, jakie jest twoje powołanie i ostateczne przeznaczenie, o którym mówi św. Jan Paweł II.

Żyjemy w świecie pędzącym, często po urwistych zboczach życia, kiedy to nie ma czasu na zastanowienie nad swoją egzystencją, albo już wszystko jest tak pogmatwane w życiu, że nie ma sensu już cokolwiek zmieniać. STOP zatrzymaj się stań przed lustrem sumienia i odpowiedz sobie na pytanie, kim ja jestem, czy moje życie jest dobre, jaki jest sens mego życia!

Chciałem się w tym miejscu podzielić refleksją dotyczącą Ruchu Światło-Życie – Oazy, założoną przez sługę bożego ks. Franciszka Blachnickiego. W mojej parafii św. Jerzego w Biłgoraju pracuję od 6 lat. Ważną część mojej kapłańskiej postugi skupia się na tym właśnie ruchu. Kiedy po raz pierwszy spotkałem się z oazą jeszcze w seminarium duchownym bardzo się nim zafascynowałem, jego strukturą i doskonałym programem przygotowanym dla poszczególnych stopni. Nadmienię, iż skupia on: Dzieci Boże w wieku 9–11 lat, Oaza Nowej Drogi 12–15 lat, Oaza Nowego Życia 17–19 lat oraz gałąź rodzinną – Domy Kościoła. Dlaczego zrobił na mnie takie wrażenie? Ponieważ poprzez jedną z metod, jaką jest Ewangeliczna Rewizja Życia (widzieć, ocenić, działać) jakby na nowo odkrywa nasze życie w odniesieniu do Boga.

Na swojej drodze, jako nauczyciel katechezy w szkole spotykałem młodzież, która chciała coś zmienić w swoim życiu. Często ci młodzi ludzie nie wiedzą, od czego zacząć. Wychodząc im naprzeciw proponowałem im cotygodniową formację w oazie, której zwieńczeniem były 15 dniowe rekolekcje wakacyjne (wielkie wyzwanie). Część z tej młodzieży

odważyła się pojechać na takie przeżycie i po powrocie z nich dziękowała mi za to, że mogli na nowo odkryć Chrystusa. Inni natomiast, potraktowali je, jako dobrą przygodę do poznania kogoś nowego.

Jezus dziś ponownie jak przed dwoma tysiącami lat zadaje pytanie, za kogo ludzie mnie uważają. Są tacy, którzy odpowiadają, że za wroga, który ciągle się czepia i nakuje życie wg Jego zasad. I to jest kolejny problem, z którym się spotykamy, ponieważ wielu z nas chce życie tak poukładać, żeby to Chrystus żył wg ich zasad. Małżonkowie, którzy są zaraz po ślubie nie widzą po za sobą życia. Kiedy mijają miesiące i lata – to coś czasem zaczyna się psuć, relacje z Bogiem zupełnie zanikają. Wiemy też, że małżeństwo jest sakramentem, którego udzielają sobie sami małżonkowie w kościele. I jeśli zabraknie wspólnoty Kościoła to źle się dzieje w ich życiu. W naszej parafii przed kilkoma laty powstały i nadal powstają kręgi Domy Kościoła – comiesięczne spotkania formacyjne oraz reguła życia (czytanie Słowa Bożego, Dialog małżeński, Eucharystia). Na spotkaniach akcentowane jest, iż małżonkowie razem powinni iść do Boga, obok siebie, że Bóg jest we wspólmałżonku, że te relacje są najważniejsze dla nich samych. Rodziny te podobnie jak młodzież również uczestniczą w 15 dniowych rekolekcjach wakacyjnych. Jadą tam po to, aby odkryć, kim w ich małżeństwie jest Chrystus. Za kogo ludzie mnie uważają – pyta Jezus! – małżonkowie z DK odpowiadają: Chrystus jest Fundamentem naszego małżeństwa.

Zachęcam, więc mocno; jeśli nie znalazłeś jeszcze w swoim życiu odpowiedzi na pytanie, kim jest dla ciebie Chrystus, to może warto rozejrzeć się w swojej parafii – albo w innych wspólnotach – za odpowiednią dla siebie grupą modlitewną i do niej wstąpić, a wtedy On stanie się dla ciebie drogą i sensem całego życia. □



fol. T. i M. Frankowskiej

W duchu dziękczynienia

Zakon Sióstr Klaryszek od Wieczystej Adoracji powstał w 1854 we Francji, w czasie, kiedy Kościół katolicki po rewolucji francuskiej przeżywał okres swego odrodzenia, które koncentrowało się wokół kultu Przenajświętszej Eucharystii i pobożności maryjnej.

Do powstania naszej wspólnoty zakonnej przyczyniło się dwoje Fundatorów: o. Bonawentura (Jan Chrzyciel) Heurlaut OFM Cap. i Matka Maria od św. Klary (Wiktoria Józefina Bouillevaux). Celem naszego Zakonu jest całodobowa adoracja Najświętszego Sakramentu w duchu dziękczynienia.



W ciągu 160 lat od powstania Zakonu mamy obecnie 35 samodzielnych i autonomicznych klasztorów mniszek klauzurowych na całym świecie. Do nich należą: 2 klasztor w Francji (Troyes 160 km od Paryża i Castelnaudary w odległości 800 km od Paryża). W Polsce 8 klasztorów, w Austrii 1, w Niemczech 1, w USA 5, w Indiach 14, w Bangladeszu 2, i w Kazachstanie 1.

Wspólnota z Castelnaudary

W słonecznej południowej Francji w regionie Lauragais ze wspinałym horyzontem zwróconym na czarne góry masywu

centralnego, wznosi się miasto Castelnaudary a na jego tle widnieje biały rozległy budynek, to klasztor mniszek, w którym trwa całodzienna adoracja. Mieszkańcy Castelnaudary i okolic znają dobrze te zakonnice w brązowym habicie, z białym sznurem, białym okryciem głowy, z czarnym welonem. Wiedzą oni, że są to siostry, które poświęciły całe swoje życie adoracji Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Ich oficjalna nazwa: Klaryski od Wieczystej Adoracji. Łączą się one w adoracji dziękczynnej i uwielbieniu Boga wraz z ich siostrami w 35 klasztorach na całym świecie. Codziennie wznosi się ich modlitwa przed Tron samego Boga, który z miłości do nas pozostał z nami w Najświętszej Hostii. I gdy w naszych czasach jedni mówią o pokoju, inni się zbroją, a jeszcze inni toczą wojnę, siostry trwają na adoracji i jak niegdyś Mojżesz wznosił ręce w błaganiach do Boga za swoim ludem tak i one dziś z nadzieją wznoszą ręce w modlitwie za dzisiejszym światem i chcą nam wszystkim powiedzieć: Nie lękajcie się, jest Bóg, który was kocha, życie jest piękne, ponieważ jest Jego darem. Warto żyć, warto czynić dobrze.

Życie duchowe Wspólnoty zakonnej

1. Adoracja: każda siostra ma w ciągu dnia godzinę adoracji i uznaje tę godzinę za przywilej, a w nocy, gdy nasze miasta i wioski pogrążone są w mroku, siostra od Wieczystej Adoracji wstaje, by przez 2 godziny uwielbiać Boga i wstawiać się za całym światem i także za tymi, którzy śpią i tymi, którzy w nocy pracują. Adorując, stajemy przed Jezusem w imieniu całego Kościoła i świata, tak jak tego pragnęli Założyciele dziękujemy za wszystkie łaski, które codziennie spływają na wszystkich ludzi, dziękujemy w imieniu tych, którzy zapomnieli o wdzięczności wobec Boga. O każdej równej godzinie rozpoczynamy



adorację odmówieniem Magnificat. W ten sposób zapraszamy Maryję do dziękczynnej adoracji wraz z nami. Co godzinę we wszystkich naszych klasztorach na całym świecie wznosi się modlitwa uwielbienia.

2. Modlitwa: pragniemy zawsze mieć czas dla Jezusa i być z Nim jak ewangeliczna Maria, która usiadła u Jego stóp i słuchała Jego słów. My także chcemy wstuchiwać się w Jego słowa i rozważać je, karmić tym słowem swoją duszę i wydawać duchowe owoce w samym sercu Kościoła. Wpatrujemy się codziennie w to „Boskie Słońce miłości”, jak nazwała Jezusa wystawionego w monstrancji nasza Matka Założycielka, prosimy by blask tych Boskich promieni oświecał nas i rozpałał nasze serca i tych, za którymi codziennie się wstawiamy. Jesteśmy otwarte na prośby tych, którzy przychodzą do naszej furty, którzy piszą, dzwonią z prośbą o modlitwę, ich troski stają się naszymi troskami a przez słowa zachęty staramy się dodać im odwagi, pocieszyć w strapieniu, po czym, zanosimy te wszystkie intencje przed Najświętszym Sakramentem w godzinach naszej adoracji.

Nasz codzienny dzień

Staramy się unikać nieuporządkowania, chaosu, wszystko ma swój czas i miejsce. Dzień rozpoczynamy o godz. 6:00 a piękny widok z naszych okien wraz ze wschodem słońca, zachęca nas do uwielbienia Boga. O godz. 7:00 zgromadzone przed Najświętszym Sakramentem trwamy na medytacji.

ciąg dalszy na str. 12

WARSZAWA | 5 czerwca abp Aten, Sevastianos Rossolatos. Prymas Grecji przewodniczył Mszy św. przy Świątyni Opatrzności Bożej na polach wilanowskich w ramach IX Święta Dziękczynienia. W Mszy św. uczestniczyły tysiące wiernych, w tym przedstawiciele władz państwowych z premier Beatą Szydło oraz marszałkami Sejmu i Senatu. Obecni byli także pracownicy i podopieczni rocznych dzieł miłosierdzia, jakie funkcjonują w Polsce. Hasłem tegorocznych obchodów Święta Dziękczynienia były słowa: „Chrzest Darem Miłosierdzia”. Podczas uroczystości na polach wilanowskich do świątyni wprowadzone zostały relikwie św. Maksymiliana Marii Kolbego – świadka Miłosierdzia.

LEDNICA | Tysiące młodych ludzi z Polski i zagranicy modliło się 4 czerwca na Polach Lednickich dając radosne świadectwo wiary i przynależności do Kościoła. Głośne AMEN przy Bramie Rybie ustanowionej na ten dzień Bramą Miłosierdzia zabrzmiało w roku 1050-lecia Chrztu Polski i 800-lecia zakonu dominikanów. To było

wyjątkowe spotkanie. Po raz pierwszy bez donośnego „Kocham was!” o. Jana Góry, za to z dwoma nowymi sternikami Lednicy – o. Wojciechem i o. Maciejem. Po drugie Lednica odbyła się po raz 20, a więc świętowała maty jubileusz w roku wielkich jubileuszy 1050. rocznicy Chrztu Polski i 800-lecia istnienia zakonu dominikanów. I trzeci powód – hasło „Amen” – słowo jak pieczęć wieńczące poprzednie apele, które odbyły się w imię Ojca, Syna i Ducha św. i będące jednocześnie dziękczynieniem za chrzest przyjęty przez księcia Mieszka I. **POZNAN** | W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa abp Stanisław Gądecki poświęcił odlaną z brązu ponad 5-metrową figurę Serca Jezusowego. Stanowi ona główny element Pomnika Wdzięczności za odzyskaną przez Polskę po latach zaborów niepodległość. Poświęcenie figury Chrystusa odbyło się, w obecności Ministra Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza, wojska i licznie zgromadzonych poznaniaków, przy kościele NSPJ i św. Floriana na poznańskich Jeżycach. □

Jak obalić demokrację...

Marian Miszański

Wiele wskazuje, że ugrupowania polityczne wywodzące się jeszcze spod „okrągłego stołu” i Wojskowych Służb Informacyjnych postanowiły obalić demokratycznie wybrane władze w Polsce przy pomocy interwencji brukselskich.

Rząd i większość parlamentarna, które nie mają tym razem nic wspólnego ze kompromisem z roku 1989, stanowią najwyraźniej zbyt wielkie zagrożenie dla stanu posiadania „spodstolnego” układu, trzymającego dotąd władzę w Polsce.

Rzut oka wstecz i analiza bieżących wydarzeń wskazuje na taki właśnie scenariusz, realizowany przez tzw. Komitet Obrony Demokracji, Platformę Obywatelską i „Nowoczesną”.

Komitet Obrony Demokracji założył „człowiek znikąd”, Mateusz Kijowski („alimentarz”), o którym mówi się, że to „drugi Bolek”...

Dzisiaj nie ma już cienia złudzeń, że „skok na Trybunał Konstytucyjny”, poczyniony w ostatnich tygodniach rządów Platformy Obywatelskiej, był starannie zaplanowany (a prezes TK, Rzepliński, uczestniczył nawet w jego przygotowaniu!) i miał na celu legislacyjne sparaliżowanie nowego Sejmu i nowego rządu.

To tak, jakby złodziej przytępiany na kradzieży portfela zaproponował taki... „kompromis”: „Dobrze, portfel oddam, ale jego zawartość będzie moja...”. Takie właśnie stanowisko prezentują dzisiaj „obrońcy demokracji” w Polsce, a co dziwniejsze – taką „praworządność” popiera i Komisja Europejska w Brukseli. Mówimy Bruksela – myślimy Berlin.

KE wystosowała już powtórne ultimatum pod adresem rządu polskiego, domagające się uznania przezeń owego „kompromisu”,

owej „praworządności”, uznającej prawo złodzieja do zachowania ukradzionego... Wprawdzie KE nie wskazuje podstawy prawnej swych ultimatywnych „opinii”, ale musi być niebawem zdeterminowana w swych żądaniach, jeśli grozi nawet procedurą nałożenia sankcji na Polskę w przypadku odmowy spełnienia jej życzeń!

Co do Komisji Europejskiej trudno o jakiegokolwiek złudzenia: jej głosem przemawia Berlin, a ton obydwu ultimatów niepokojąco przypomina ultimatum, dotyczące „korytarza gdańskiego”, z roku 1939. Nieprzypadkowo i PO, autorka „skoku na TK”, postrzegana jest w Polsce jako „stronnictwo pruskie”, a Tusk, pupil Merkel, jej zawdzięcza swe obecne stanowisko w UE.

Wydaje się, że scenariusz napisany dla Polski w kręgach agenturalnych a realizowany przez „obrońców demokracji” przewiduje działania dwutorowe. Naciski Berlina (via brukselska KE) mają wywierać wzmagającą się presję na legalne władze polskie, by ogłosiły kapitulację wobec szantażu „obrońców demokracji”. Z drugiej strony „obrońcy demokracji” w kraju eskalować mają swe manifestacje tak, by doprowadzić do starć z policją, do poważnej prowokacji – co dać ma pretekst do oskarżenia władz polskich o „autorytaryzm”, a może nawet i... „faszyzm”! Nic też dziwnego, że michnikowa Gazeta w pełni popiera ów szantaż wobec rządu Beaty Szydło i demokratycznie przecież wybra-

Z KRAJU

- Prezydent Andrzej Duda składał wizytę we Włoszech. W Watykanie prezydent brał udział w uroczystej Mszy św., podczas której Ojciec św. Franciszek kanonizował ojca Stanisława Papczyńskiego (1631–1701), założyciela zgromadzenia marianów, pierwszego polskiego zakonu męskiego.
- Szef polskiej dyplomacji Witold Waszczykowski brał udział w międzynarodowej konferencji w Paryżu w sprawie ożywienia izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego. Polski MSZ zapowiedział, że Polska popiera w tej sprawie inicjatywę Francji.
- Przyszłość Partnerstwa Wschodniego była jednym z tematów rozmowy premier Szydło i szefowej dyplomacji UE Mogherini. Mogherini przyjechała do Warszawy z jednodniową wizytą i rozmawiała także z prezydentem Dudą i ministrem spraw zagranicznych Waszczykowskim.
- PiS przyspieszył prace nad zmianami w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. W porządku obrad posiedzenia Sejmu znalazł się projekt noweli o TK.
- Pojawiło się ukraińskie „Prosimy o wybaczenie i przebaczenie”, czyli list byłych prezydentów Ukrainy, hierarchów kościelnych i intelektualistów skierowany do Polaków. Intencje wydają się dobre, ale już użycie na zbrodnię ludobójstwa terminu „rocznica tragedii na Wołyniu” jest budzącym wątpliwości niedookreśleniem.
- Rząd ogłosił program „Mieszkanie plus”. Ma on pomóc nie tylko dostać lokum, ale też wyremontować posiadane. Premier Szydło zapewniała, że jest to „pierwsze kompleksowe rozwiązanie problemów mieszkaniowych Polaków”. Czynsz w zbudowanych na gruntach państwa mieszkaniach ma wynieść od 5 do 10 zł za metr kwadratowy. Po 30 latach mieszkania staną się własnością najemców, a dodatkowo projekt nie obciążą budżetu.

- Dwustronna współpraca zawiązana z kształceniem oraz szkoleniem personelu lotniczego była tematem rozmów delegacji Kuwejskich Sił Zbrojnych w dowództwie polskiego lotnictwa.
- Decyzją szefa resortu Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza, z połączenia Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW) oraz Wojskowego Biura Badań Historycznych Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, powstało Wojskowe Biuro Historyczne. Patronem WBH został gen. Kazimierz Sosnkowski.
- IPN poszuka ofiar stalinizmu w więzieniu w Rakowieckiej. Instytut szacuje, że na terenie aresztu zmarło ok. 1000 osób.
- Polskie myśliwce wezmą udział w przygotowywanej przez NATO misji nadzoru przestrzeni powietrznej Bułgarii i Rumunii.
- PO się powoli rozpada? Członkostwo w PO zawiesił europoseł Jarosław Wałęsa, wcześniej zawieszono Michała Kamińskiego.
- Ośrodek IBRIS zapytał Polaków o inicjatywę „Stop aborcji”. Zawarty w niej postulat całkowitego zakazu aborcji z zachowaniem możliwości ratowania życia matki, o ile jest zagrożone, popiera największa grupa, bo ponad 58 proc. respondentów. Przeciwnych zakazowi jest 30%. I tu ciekawostka, za zakazem aborcji jest 79,2% młodzieży w wieku 18–24 lat. Wśród ankietowanych powyżej 65. roku życia, całkowity zakaz aborcji cieszy się poparciem najniższym – 48,7% osób.
- Jubileuszowe XX Spotkania Młodych Lednica 2000 odbywały się na Polach Lednickich (Wielkopolskie), po raz pierwszy bez swojego twórcy, zmarłego w ub. roku dominikanina o. Jana Góry. Tegoroczne spotkanie na Polach Lednickich odbywało się pod hasłem „Amen” i było także poświęcone

- jubileuszowi 1050-lecia chrztu Polski i 800-lecia zakonu dominikanów. Pod Bramą-Rybą zgromadziło się ok 65 tys. pielgrzymów.
- Obowiązkowy sprawdzian dla szóstoklasistów zostanie zlikwidowany, a maturzyści będą mogli odwołać się od wyniku egzaminu maturalnego. Takie zmiany w oświacie zakłada przyjęty przez rząd projekt MEN.
- W Polsce przebywała grupa przedstawicieli UNESCO, która odwiedziła Puszcę Białowieską. Zapoznawano się ze stanem lasu oraz przedstawionym przez resort środowiska planem jego ochrony m.in. przez cięcia sanitarne oraz nowe nasadzenia, które nie podobają się ekologom.
- B. prezydenci: Komorowski i Kwaśniewski razem z Kijowskim poprowadzili manifestację KOD w Warszawie z okazji daty 4 czerwca, którą ochrzczono „świętem wolności” (data wyborów do Sejmu kontraktowego). Podobne manifestacje odbyły się też w innych miastach. W Warszawie manifestowało wg policji 10 tys. osób (w całym kraju – 18 tys.), wg ratusza ok. 50 tys.
- 30 tys. żołnierzy NATO z 24 państw brało udział w ćwiczeniach „Anakonda 16”. Były to największe manewry w Polsce od lat i dotyczyły odpierania wojny „hybrydowej”.
- Minister sprawiedliwości Ziobro skierował do sądu wniosek o rozpatrzenie kasacji dotyczącej odmowy ekstradycji Romana Polańskiego do USA.
- Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego weszli do kilku firm w Warszawie współpracujących z Grupą Kulczyk i ze spółką Ciech S.A. Chodzi o niejasną prywatyzację Ciechu.
- W lutym 2017 roku pojawi się w obiegu nowy banknot o nominale 500 zł. Będzie na nim wizerunek króla Jana III Sobieskiego. □

nego Sejmu. I nie dziwi, że ci, którzy „skokiem na Trybunał” zagrażają dzisiaj autentycznej demokracji – sami siebie nazywają jej... „obrońcami”.

Dla politycznego układu, władającego do niedawna Polską obecny rząd i większość parlamentarna, stanowią fundamentalne zagrożenie: bo Polska demokratyczna, Rzeczpospolita praworządna, bez „systemowej korupcji” i bez oligarchicznych powiązań (jeszcze z roku 1989) stanowi największe zagrożenie dla twórców III RP, tej skorumpowanej mieszanki PRL-owskich układów z demokratycznymi dekoracjami i fasadami.

Obecna rozgrywka idzie zatem nie o Trybunał Konstytucyjny – który stał się tylko elementem destrukcyjnego scenariusza – ale o obalenie szantażem i prowokacją, przy współudziale KE, demokratycznie wybranego rządu Polski i demokratycznej większości Sejmu Polski.

Wskutek starannie zaplanowanego „skoku na TK”, dokonanego przez „stronnictwo pruskie” w ostatnim okresie jego rządów, latem ubiegłego roku – sytuacja w Polsce stała się bardzo poważna. Kapitulacja polskiego rządu i Sejmu wobec ultimatum proniemieckiej Komisji Europejskiej, oznaczałaby zatamowanie się w Polsce ładu opartego wreszcie naprawdę na demokracji i praworządności.

Dziwna determinacja, z jaką KE realizuje scenariusz Merkel względem Polski, musi budzić refleksję i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, objętych w swoim czasie niemieckim planem „Mittel-Europy”: gospodarce peryferyjnych, podporządkowanych gospodarce niemieckiej i rządów wasalnych, podporządkowanych niemieckiej polityce...

W Polsce narasta przekonanie, że trzeba wreszcie powie-

dzieć Komisji Europejskiej twardo: na gruncie demokracji i praworządności żadnego kompromisu z autorami „skoku na TK” nie będzie i być nie może. Złodziej ma oddać to, co ukradł, bez stawiania żadnych warunków.

Brytyjski eurodeputowany, Nigel Farage trafnie scharakteryzował działania Komisji Europejskiej w sprawie Polski, mówiąc w Parlamencie Europejskim: „ Jest to bezczelna ingerencja w wewnętrzne sprawy Polski, bardzo niebezpieczny precedens”. Mocno powiedziane, ale prawdziwie. □



ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Kijów twierdzi, że wg uzgodnień do Donbasu zostanie wysłana uzbrojona międzynarodowa policja. Moskwa zaprzecza. Tymczasem na froncie wybuchły znowu walki.
- „W związku z rosnącą aktywnością NATO” Rosja wzmacnia dwiema brygadami zgrupowanie swych wojsk na zachodnim kierunku strategicznym.
- Na 20 dni przed referendum zwolennicy wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej mieli przewagę 52:48. W dwóch innych sondażach zwolennicy Brexitu mieli przewagę 4 i 2 procent.
- Prezydent Rumunii Iohannis poparł polski rząd w jego sporze z Komisją Europejską wokół sprawy Trybunału Konstytucyjnego. Zaznaczył, że w obecnej sytuacji politycznej instytucje unijne powinny działać na rzecz wzmacniania pozycji Polski, a nie jej osłabiania.
- Ostatnio w Brukseli pojawiły się jednak głosy, że karanie Polski za rzekome „łamanie praworządności” nie musi już wymagać zgody wszystkich unijnych rządów.
- Węgierski Ośrodek na rzecz Praw Podstawowych, nawiązując do prowadzonej wobec Polski procedury „ochrony praworządności”, stwierdził w oświadczeniu, że owa procedura Komisji Europejskiej jest po prostu „bronią polityczną”, a KE „pokazała wszystkim państwom członkowskim, że nie toleruje poglądów politycznych odbiegających od głównej linii brukselskiej”.
- Turcja zapowiedziała, że podejmie „odpowiednie kroki” w reakcji na uznanie przez parlament Niemiec masakry Ormian w imperium ottomańskim za ludobójstwo. Berlin opuścił wezwany na konsultacje turecki ambasador.
- Ukraińskie służby graniczne potwierdziły informacje francuskich mediów, że na granicy między

Ukrainą i Polską zatrzymano obywatela Francji. Według francuskiej prasy zamierzał on dokonać ataków terrorystycznych przed piłkarskimi mistrzostwami Europy Euro 2016. Zatrzymany wioził w aucie arsenał broni i środków wybuchowych.

- Już tylko zaledwie 11 proc. Francuzów popiera prezydenta Hollande'a. To kolejny rekord.
- Po zjednoczeniu z postkomunistami, skrajnie lewicowe Podemos jest już drugim ugrupowaniem Hiszpanii i przejęło władzę w Madrycie.
- Putin podniósł wysokość płacy minimalnej w Rosji o 20%. Od 1 lipca wyniesie ona 7,5 tys. rubli (ok. 100€). Minimalne pensje u rosyjskich sąsiadów to: na Białorusi 2,3 mln rubli (440 złotych), w Armenii 55 tys. dram (ok 430 zł), na Ukrainie nie całe 1400 hrywien (230 zł), a w Kazachstanie 23 tys. tenge (ok 260 zł).
- Niemiecki Lidl, jako pierwsza zachodnia sieć, otworzył 15 supermarketów na Litwie, z tego 5 w Wilnie. Litwini krytykujący wysokie ceny w swoich sklepach przyjęli pojawienie się sieci entuzjastycznie. Jeszcze poczekajcie, jeszcze się nie spieszcie...
- Szwajcarzy odrzucili w referendum pomysł wypłacania każdemu obywatelowi wynagrodzenia, bez potrzeby świadczenia pracy. 77% głosujących nie chciało by wypłacano każdemu mieszkańcowi 2,5 tys. franków miesięcznie dochodu. Projekt przewidywał także 625 CHF miesięcznego dodatku na każde dziecko.
- Według wstępnych wyników wyborów prezydenckich w Peru wygrał je technokrata polsko-żydowskiego pochodzenia Pedro Pablo Kuczynski. Po przeliczeniu połowy głosów miał on 50,6%, a jego rywalka, pravicowa Fujimori – 49,4 %.
- Egipt otrzymał pierwszy z dwóch okrętów desantowych typu Mistral, sprzedanych przez Francję

Kairowi po anulowaniu umowy z Rosją. Drugi okręt ma dotrzeć do Egiptu we wrześniu.

- Ofensywa dżihadystów w Aleppo, drugim mieście Syrii, prowadzona z użyciem broni ciężkiej, zmusiła oddziały milicji kurdyjskiej do wycofania się z północnych dzielnic miasta.
- Policja w Kazachstanie zabiła kilkunastu napastników, a 2 zatrzymała w mieście Aktobe, gdzie islamscy radykałowie zaatakowali jednostkę wojskową i dwa sklepy z bronią.
- Prezydent Kuby Raul Castro, który ukończył 85 lat, potwierdził, że zamierza ustąpić z urzędu 24 lutego 2018 roku; kiedy to upływa jego druga kadencja prezydencka.
- Niemieckie władze i służba kryminalna tego kraju szacują liczbę potencjalnych islamskich terrorystów obecnych na terenie RFN na 500 bojowników.
- Dania nie będzie dłużej uznawać „bycia osobą transpłciową” za zaburzenie psychiczne. Zdecydowali o tym nie psychiatrzy, ale w głosowaniu... duńscy parlamentarzyści z komisji zdrowia. Działania te poparła Amnesty International twierdząc, że Dania będzie „pionierem w walce o prawa osób transpłciowych”.
- Z katedry w Kolonii nieznanymi sprawcy ukradli relikwie świętego Jana Pawła II, fragment materiału z kroplą jego krwi.
- Podczas festiwalu muzycznego w Darmstadt w Hesji doszło do kolejnych napaści seksualnych ze strony emigrantów na kobiety. Na policję zgłosiło się kilkadziesiąt poszkodowanych.
- Liczba ofiar śmiertelnych powodzi w Bawarii wzrosła do pięciu. Trzy osoby uważane były za zaginione. Powodzie dotknęły także Francję (odnaleziono 4 ofiary), dodatkowo trapioną „żywołem” CGT. □

Bóg jest moim życiem

O Bogu, wierze, muzyce i miłosierdziu silniejszym od tsunami mówi Andrea Bocelli, najpopularniejszy tenor świata.

Joanna Bątkiewicz-Brożek (Gość Niedzielny): „Jestem żywym dowodem na istnienie przeznaczenia” – powiedział Pan w jednym z wywiadów.

Andrea Bocelli: Tak powiedziałem?

To był jeden z wczesnych Pana wywiadów. Nie o przeznaczenie, a o Boga chodzi. Wszyscy jesteśmy dowodem na to, że istnieje Bóg. Oczywiście można wyszukiwać argumenty przeciw tej prawdzie. Ale czy można znaleźć argumenty przeciw istnieniu życia? A to życie właśnie jest najwyższą wartością przemawiającą za istnieniem Kogoś ponad nami, dowodem na istnienie Boga.

Bóg jest ważny w Pana życiu?

To jest mój fundament. Bez Boga życie byłoby niczym nieuniknioną tragedią dla nas wszystkich.

W jakim sensie?

Każde, nawet najszcześniejsze życie kończy się śmiercią. Koniec większości z nas jest podobny – to sekwencja wydarzeń: starość, choroba i odejście. Jak to wszystko zrozumieć bez Boga? Jak dotrzeć bez świadomości, że na końcu jest i czeka On, życie z Nim?

Na wysokie tony weszliśmy od razu. Mówi Pan śmiało o wierze. „Dla mnie wiara nie jest tajemnicą, to raczej rzeczywistość dotykalna i widoczna”. Proszę to wyjaśnić bliżej.

Są rzeczy, których nie da się ująć w słowa. Bo słowa nie są w stanie wyjaśnić, czym jest Miłość. Sądzę jednak, że każdy z nas ma wielki przywilej, ale i konkretny obowiązek bycia żywym, pulsującym i pełnym radości świadkiem wiary chrześcijańskiej. Mało tego, mamy ją nieść gdzie tylko możemy, poprzez przykład życia i propozycję dzielenia się z innymi, dawania siebie. To jest ta rzeczywistość dotykalna i widoczna.

Pan daje siebie przez swój talent. Pasję do muzyki wyniósł Pan z domu?

Ja się z tym urodziłem. Mama opowiadała mi, że kiedy po raz pierwszy usłyszałem muzykę, zastygłem, jakby mnie ktoś zahipnotyzował. Kiedy byłem maty, a usłyszałem jakiś utwór, arie, przestawałem płakać. To był jedyny sposób na mnie.

Mój dwuipółletni syn przestał płakać, kiedy w samochodzie włączyłam płytę z Pana utworem „Canto della terra”. Znieruchomiał. Musieliśmy słuchać przez całą podróż. Co kryje się w muzyce, w śpie-

wie, że wywołuje nawet w dziecku takie reakcje?

Muzyka jest jak balsam, rodzaj pokarmu dla duszy. Dla mnie muzyka jest od zawsze najgłębszą potrzebą w życiu. To też dar, jaki otrzymałem i nie potrafiłbym zrezygnować z niego zbyt łatwo. Myślę, że muzyka jest wyjątkowym narzędziem przekazywania wiary. Zresztą każdy inny talent, jaki posiada człowiek, może stać się takim narzędziem. Głos ducha porusza się po ścieżkach i takich obszarach, które docierają do najbardziej intymnych sfer naszej psychiki. Nie tworzy barier. Podoba mi się to, jak muzykę opisywał Leibniz, jako „duchowe ćwiczenie arytmetyczne duszy, której nie sposób policzyć i sprawdzić do liczb”. Na długo przed tym niemieckim filozofem Arystoteles twierdził, że muzyka jest w stanie „zmienić charakter duszy”. Myślę, że dobra muzyka niesie ze sobą silne przesłanie pokoju i braterstwa. Tym samym uczy nas piękna, wychowuje nas do niego, otwiera ludzkie serca i umysły.

Jeśli się Pan z tym urodził, czemu został Pan adwokatem?

Istotnie, skończyłem studia prawnicze na Uniwersytecie w Pizie. Wydawało mi się, że to będzie mój zawód. Miałem nawet dobre wyniki, ale to nie dawało mi szczęścia. Bo moim prawdziwym powołaniem była muzyka.

W Polsce po raz pierwszy śpiewa Pan w Sanktuarium św. Jana Pawła II. Ma to dla Pana głębsze znaczenie?

Fakt, że jestem w domu Jana Pawła II, jest dla mnie emocjonujący. Spotkaliśmy się kilka razy i nawiązała się między nami, przynajmniej z mojej strony, nić porozumienia dusz. Spotkanie z tym świętym Polakiem uważam za przywilej, a to, że mogę zaśpiewać w jednym z poświęconych mu kościołów, na jego ziemi ojczystej, jest łaską. To mnie mobilizuje, by zaśpiewać jak najlepiej.

Obserwowałam Pana w czasie prób przed koncertem. W przerwie poprosił Pan, by go zaprowadzić do relikwii Jana Pawła II, do gabloty z zakrwawioną po zamachu sutanną.

Chciałem się tam pomodlić. To było dla mnie bardzo silne przeżycie...

Jest Pan jednym z wielkich śpiewaków także muzyki religijnej. Śpiewał Pan już w Ziemi Świętej i w Watykanie. W Sagrada Família w Barcelonie – to była pierwsza stacja projektu „Grande Mistero”, w który



zaangażował się Pan razem z Papieską Radą ds. Rodziny.

Zarówno wykonywanie repertuaru muzyki sakralnej, jak i możliwość słuchania jej, jest dla mnie formą modlitwy. To jest potencjał, który daje niezwykłą możliwość pełnej ekspresji, rozkwitu, uniesienia duszy. Tym bardziej kiedy towarzyszy temu refleksja nad tym, co dzieje się na ołtarzu, rękami kapłanów, szafarzy Miłosierdzia Bożego. Na koncertach w kościołach, bardziej od walorów artystycznych liczy się spójność tego przekazu z tym, co noszę w sobie, z aspektem moralnym, z pragnieniem bycia sobą. Muzyka sakralna poza tym jest dla mnie jak dzieło sztuki, które porusza ludzkie serca bez względu na wiek, przynależność społeczną czy kulturową. I wreszcie, trudno nie przytoczyć św. Augustyna: kto śpiewa, ten modli się wielokrotnie. W takich miejscach modlę się śpiewem. I mam nadzieję, że to pobudza do modlitwy również innych.

Nie mogę nie zapytać Pana, w Krakowie, o Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Modli się Pan nią?

Oczywiście. Noszę w sercu obietnicę, jaką Jezus złożył św. Faustynie, że kto będzie modlił się tą koronką, ten w chwili śmierci otrzyma łaskę i dostąpi miłosierdzia.

Czy ta Jezusowa obietnica wpływa na Pana życie?

Śmierć, czy raczej przejście na drugą stronę życia, jest chyba najtrudniejszym z momentów, który nas czeka. Dostąpić wtedy łaski miłosierdzia – to wielkie pocieszenie dla mnie.

A jak Pan rozumie miłosierdzie Boże?

Powiem krótko: bez niego nie mamy szans w życiu ziemskim i na przyszłe życie.

Doświadcza Pan miłosierdzia?

Każdego dnia. Ono daje mi, pani, każdemu, nadzieję. Szczególnie, że często ją tracimy w życiu.

Pan też daje nadzieję innym. Powstała Fundacja Andrei Bocellego, przez którą pomaga Pan ludziom. Ale powstał też Dom Aniołów – Casa degli Angeli – na Haiti. To dziecko, które narodziło się z potrzeby serca. Zbudowaliśmy na Haiti dom dla sierot. Potem zmiotła go woda. Postawiliśmy więc dom od nowa. Potem szpital i szkołę ze stołówką. Z pomocą Bożą jesteśmy silniejsi od tsunami.

Grając na fortepianie, opowiedział Pan pewnego dnia światu historię. Kobieta w ciąży zgłasza się do szpitala z bólem brzucha. Myśli, że to wyrostek. Lekarze po badaniach zalecają aborcję. Bo dziecko okazuje się niepełnosprawne. Ale kobieta je urodzi.

Opowiedziałem tę historię, kiedy mówiło się dużo o kobietach w krajach ubogich, ale i w centrum Europy, które z powodów ekono-

micznych czy różnych obaw bały się donosić ciążę. Chciałem, by to dodało im odwagi. Chciałem, by był to mój osobisty apel, który zanieś nadzieję w świat. Powtarzam go ciągle – mamy, które się wahacie, może jesteście w skomplikowanej sytuacji, przeżywacie dramat, ocalcie życie waszych dzieci!

Ale historia tej kobiety to Pana historia. Tak, ta kobieta to moja mama. □

Różne czerwce, czyli oszustwa i narracje

ciąg dalszy ze str. 3

Trochę więc wbrew faktom, KOD (pozaparlamentarny, antyrządowy Komitet Obrony Demokracji - drogą ulicznych wiecy) uznał go za „dzień wolności” i wyprowadził w tym roku na ulice kilkanaście tysięcy ludzi. Na czele pochodu, towarzyszyli szefowi KOD-ziarzy - Kijowskiemu, byli prezydenci – Kwaśniewski i Komorowski, co stało się dla wielu symbolem spinającym trwającą nadal „układ” postokrągłostołowy.

Narracja demonstrujących dość słabo trzyma się jakiegokolwiek logiki. Z jednej strony lamentowano, że na ich „marsz wolności” nie przyszedł obecny prezydent Andrzej Duda (pojechał na kanonizację kolejnego polskiego świętego do Rzymu, co jest z pewnością wydarzeniem historycznie bardziej doniosłym, niż wiele innych tego typu rocznic), a z drugiej strony, wszystkie przemówienia krytykowały Prawo i Sprawiedliwość i obecnie rządzących, zaś uczestnicy pochodu nie ukrywali, że przyszli tu w ramach protestu przeciw władzy. Aberracja posunęła się tak daleko, że „obrońca demokracji” Ryszard Petru z „Nowoczesnej” zapowiadał „pozytywną rewolucję” i obalenie obecnego rządu, choć ten jest wybrany, właśnie w sposób... demokratyczny. „Rewolucja” jako sposób obrony „demokracji” to nowatorski pomysł rzeczywiście „nowoczesnej” partii. Podobnie wypowiadał się też czołowy „demokrata”... Wałęsa.

To zawłaszczanie pojęć przypomina trochę czasy powojenne, kiedy to instalujący swoją władzę komuniści nadużywali słowa demokracja. Wątro przypomnieć, że w wyborach 1947 r. występowali nawet pod nazwą Blok Stronnictw Demokratycznych. Z tego czasu pochodzi anegdota o pewnym wiejskim działaczu PSL, który jeszcze przed wojną, po zamachu majowym, bronił demokracji, ale pod wpływem komunistycznej propagandy stwierdził, że najgorszą rzeczą jest właśnie owa... demokracja. Komuniści po wojnie przedstawiali się jako jedyni „obóz postępu i demokracji”, do czasu aż stworzyli zbitkę „demokracji ludowej”

i nikt już nie wiedział o co chodzi. Zdaje się, że współczesny Komitet Kijowskiemu takiej właśnie demokracji broni przed... społeczeństwem.

Dla PiS i obozu rządowego znacznie wymowniejszą datą jest 4 czerwca... ale roku 1992, czyli gabinetowy zamach na ówczesny rząd Jana Olszewskiego. Przerwana kadencja tego rządu łączyła się z faktem ujawnienia agentów komunistycznych. Scalony strachem obóz okrągłego stołu stworzył z Olszewskiego i Macierewicza (minister odpowiedzialny za wykonanie sejmowej uchwały lustracyjnej) „straszne ludo”. Po latach wiemy, że ujawnieni agenci, agentami byli, że ów rząd ma na koncie odeśnięcie z Polski rosyjskich żołnierzy do domu, udane procesy prywatyzacyjne, pierwszy po 1989 roku – wzrost gospodarczy i wiele innych sukcesów. Działania rządu Jana Olszewskiego późniejsza historia weryfikuje na ogół pozytywnie, co daje podstawy do twierdzenia – to my mieliśmy rację.

Mamy więc dwie daty i dwie narracje wydarzeń z tego dnia. Z jednej strony jest to próba zrobienia z czerwca 1989 r. najważniejszego wydarzenia w najnowszej historii, a z drugiej mamy symbol roku 1992 jako zdławienie działań obozu niepodległościowo-patriotycznego. Pierwszą datę świętują elity III RP, czyli główni beneficjenci transformacji (łączą się tu interesy postkomunistów i dawnej solidarnościowej lewicy). Druga data jest dla wielu potwierdzeniem słusznej drogi ich wieloletniej kontestacji systemu i potrzeby jego przemodelowania. Spór o te daty i dwa rodzaje emocji okazuje się zarazem sporem o fundamenty Rzeczypospolitej. Dla obecnej, KOD-owej opozycji ważniejszy jest wyborczy triumf plebiscytu z 1989, druga strona wspomina głównie „nocną zmianę” i przerwanie pozytywnych przemian w roku 1992. I nie jest to tylko debata historyczna, ale spieranie się o kształt współczesności, o odpowiedź na dramatyczne pytanie zadane zresztą 4 czerwca 1992 roku przez premiera Jana Olszewskiego z trybuny sejmowej: „Czyja ma być Polska?”. □

Bogdan Dobosz

Kaznodzieja - o. Szustak w kościele św. Dominika

Podczas kolejnych trzech wieczorów 20, 21 i 22 czerwca o godz. 20.30 będziemy się spotykać z bardzo mądrym człowiekiem, znawcą Pisma Świętego, sprawnym oratorem.

Ojciec Adam Szustak, krakowski dominikanin, zaproszony do naszej parafii, bardzo chętnie odpowie nam na pytania dotyczące życia z Bogiem. Amator żolnierzyków, gitary, filmów z Kevinem (sam w domu i w Nowym Jorku). Wychowany w blokowisku – czy wiemy, co to jest parapetowa? Kobieta. Tylko jaka? Gdyby nie został zakonnikiem, chciałby pracować w hipermarkecie. Człowiek uduchowiony, rozmodlony, a jednocześnie realistycznie podchodzący do życia. Lubi podróżować; zapraszany przez środowiska polonijne był prawie wszędzie. Uwielbia USA, pandy, minimalizm. Chciałby, żeby dzieciom nie kupować zabawek; wystarczy, żeby im

dać drewnianą łyzkę. Zachęca do kreatywności, radości życia i czytania Biblii. Prowadzi rekolekcje dla kobiet i dla mężczyzn. Naucza również internetowo w takich cyklach jak: „Pomarańczarnia”, „Ballady i romanse”, „Nocny złodziej”, „Kundel przydrożny” czy „Jeszcze 5 minutek”.

Przybądźmy licznie i serdecznie powitajmy o. Adama. Zarezerwujmy sobie te trzy czerwcowe wieczory na spotkanie z Bogiem przez usta Ojca Adama.

Merto: 4, 6, Rer B; Stacje: St Jacques, Denfert Rochereau. Rue de la Tombe Issoire. □

I.Ż.



Tatuaż nasz powszedni

Szymon Babuchowski (Gość Niedzielny)

Szpecą czy zdobią? Wiążą z ideą, a może są po prostu „wrazem próżności”? Już co dziesiąty Polak ma tatuaże, a co trzeci chce je mieć.

Kiedyś kojarzono je głównie ze światem przestępczym, albo z subkulturami. Dziś bez obciachu noszą je sportowcy, urzędnicy, biznesmeni. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Według badań firmy IQS tatuaż ma już co dziesiąty Polak, a z pozostałej grupy co trzeci nosi się z myślą o jego wykonaniu. Skąd ten pęd do zdobienia ciała w dziwaczne nieraz wzory? Czy nie jest to efekt chwilowej mody, która wkrótce przeminie, zostawiając jednak na naszych skórkach trwałe ślady?

Ile sztuki w tatuażu?

– Na pewno takiej modzie sprzyjają media, zwłaszcza internet – twierdzi Piotr Wojciechowski, tatuator i twórca gliwickiego Muzeum Tatuażu. – Ludzie patrzą na celebrytów – piosenkarzy czy sportowców – i tak jak oni chcą się przyozdobić. Ale dla mnie tatuaże to sztuka. Jestem estetą, dlatego odradzam kierowanie się w tej sprawie modą. Cenię oryginalne pomysły.

Sam lubuje się w motywach ludowych – na jego rękach można znaleźć ornamenty z różnych stron świata. Na brzuchu wytatuaował sobie natomiast... definicję tatuażu przekopioną wprost ze słownika wyrazów obcych. – Z tatuażami miałem do czynienia od dzieciństwa – opowiada. – Nosił je tata, więc nigdy mnie nie drażniły. Dorastałem w punkowym środowisku, gdzie wiele osób się tatuowało. Pierwszy tatuaż zrobiłem sobie zaraz po skończeniu osiemnastu lat.

Pięć lat później Wojciechowski zdobył za swoją pracę główną nagrodę w kategorii tatuażu realistycznego na pierwszej konwencji tatuażu, jaka odbywała się w Polsce. Po kolejnym roku miał już własne studio tatuażu i zarejestrował czasopismo „Tatuaż – ciało i sztuka”, ukazujące się do dziś. Wkrótce uzyskał też dyplom Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego, broniąc pracy „Tatuaż w sztuce, sztuka w tatuażu”. – Nie było łatwo, bo duża część kadry profesorskiej

twierdziła wówczas, że współczesny tatuaż to wyjątknie kicz – opowiada tatuator. – Ale przetarłem szlaki i młodzi koledzy, którzy pisali później podobne prace, nie mieli już takich problemów. Bo skoro za sztukę uznaje się jaskiniowe malowidła, to dlaczego w ten sam sposób nie traktować tatuaży?

Święci, demony i pralka

Wojciechowski podkreśla, że od czasów PRL-u, kiedy tatuaż był nielegalny, wiele się w tej dziedzinie zmieniło. – Dziś większość tatuatorów to ludzie po studiach plastycznych – mówi. Sam jest z zawodu nauczycielem plastyki, jednak nie uprawia tej profesji, bo biznes, który prowadzi, jest znacznie bardziej opłacalny. Cena startowa za mały tatuaż to 150 zł. Za dzienną sesję płaci się około tysiąca. A wytatuuwanie np. całej ręki zajmuje zwykle kilka sesji.

Mimo to studio w Gliwicach na brak klientów nie może narzekać. Przyglądamy się, jak równolegle tatuuje się dwóch młodych mężczyzn. Na rękę 28-letniego Damiana powstaje cała kolekcja obrazów związanych z USA: Statua Wolności, most Brookliński, amerykańska flaga i dolary. Równolegle podobnemu procesowi poddaje się 24-letni Jakub. Pochodzący z Białorusi tatuator Anton Oleksenko zostawia na jego ciele wzory biomechaniczne. To odrębny nurt w tatuażu, polegający na przedstawianiu elementów technicznych w taki sposób, że sprawiają wrażenie, jakby znajdowały się pod naszą skórą. – Sam nie mam talentu do malowania, ale chciałbym nanieść na siebie jakieś obrazy. To poprawia mi samopoczucie – zwierza się Jakub, który pierwszy tatuaż zrobił sobie za pieniądze wygrane w kasynie.

– Niektórzy uważają, że ludzie przez tatuaże kompensują sobie różne braki i kompleksy. Ale nawet jeśli tak jest, to co z tego? Przecież każdy je ma – przekonuje Wojciechowski. Twierdzi też, że żadne życzenie klienta go już nie zdziwi. Tatuował już wszędzie i wszystko – nawet pralkę automatyczną. Nie odmawia ani gdy ktoś prosi go o wizerunek świętego, ani gdy życzy sobie na plecach demona. Dziwi się tylko, że w katolickiej Polsce przeważa ten drugi trend. – Kiedy mieszkalem w Stanach, bardzo często tatuowałem wizerunki Chrystusa albo motyw „praying hands”, czyli dłoni złożonych do modlitwy – mówi.

Znak przynależności

W stworzonym przez Wojciechowskiego Muzeum Tatuażu, jedynym w Europie po zamknięciu podobnej placówki w Amsterdamie, znaleźć można plemienne narzędzia do tatuowania z różnych stron świata, imponujące zbiory elektrycznych maszynek od początków XX wieku, japońskie drzeworyty oraz liczne ilustracje przedstawiające

sztukę tatuażu. – Dziś tatuaż służy przede wszystkim celom estetycznym, ale dawniej pełnił głównie funkcję rytualno-obrzędową – tłumaczy tatuator.

A jak ma się tatuaż do chrześcijaństwa? W Biblii znaleźć można fragment: „Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan!” (Kpł 19,28). Nie można jednak zapominać o kontekście, w jakim Bóg skierował te słowa do Izraelitów. Znajdują się one bowiem wśród innych zakazów dotyczących przejmowania przez naród wybrany pogańskich zwyczajów obcych plemion. Istnieją natomiast miejsca na świecie, w których to właśnie tatuaż staje się czytelnym znakiem przynależności do Chrystusa. Dzieje się tak zwłaszcza tam, gdzie chrześcijanie żyją wśród innych religii. Koptowie tatuują sobie krzyże, by przypominać im, że należą do Jezusa. W Bośni i Hercegowinie znaki na ciele miały chronić katolickie kobiety przed porwaniem i gwałtem ze strony tureckich okupantów. – Tatuowali się także pielgrzymi do Ziemi Świętej – przypomina Piotr Wojciechowski.

Z szacunkiem do ciała

Trudno więc powiedzieć z całą stanowczością, że chrześcijanom nie wolno się tatuować. Wyznawca Chrystusa powinien jednak pamiętać, że tatuaż także i dziś bardzo często jest nośnikiem pogańskich, czy nawet antychrześcijańskich treści. Okultystyczne znaki, demoniczne postaci czy symbole zaczerpnięte z innych religii znaleźć można na skórze tatuujących się osób. Niestety, takie obrazki „zdobią” także ciała chrześcijan – niekoniecznie świadomych tego, że obraz, który na sobie noszą, określa ich tożsamość. Nierzadko też przez tatuaże ludzie zwyczajnie oszpecają ciało, które przecież – jak uczy św. Paweł w 1 Liście do Koryntian – jest świątynią Ducha Świętego.

Brak szacunku dla własnego ciała jest grzechem. Dotyczy to także niedbania o zdrowie. Choć dziś profesjonalne studia tatuażu pracują w sterylnych warunkach, trzeba wiedzieć, że bezpieczeństwo tatuujących się w dużym stopniu zależy od nich samych. Przez dwa tygodnie od zabiegu nie wolno wystawiać tatuażu na słońce czy chodzić z nim na basen. Dermatolodzy ostrzegają też przed uczuleniem na niektóre barwniki, zwłaszcza na czerwony tusz, który może zawierać siarczek rtęci. Wprawdzie taka reakcja alergiczna dotyka zaledwie 0,5 proc. tatuujących się, jednak skutki nie są przyjemne: intensywny świąd i zaczerwienienie skóry. Na ogół leczy się te objawy za pomocą maści zawierających sterydy. W skrajnych przypadkach może być nawet konieczne chirurgiczne wycięcie zajętych okolic.





Un nouveau saint polonais

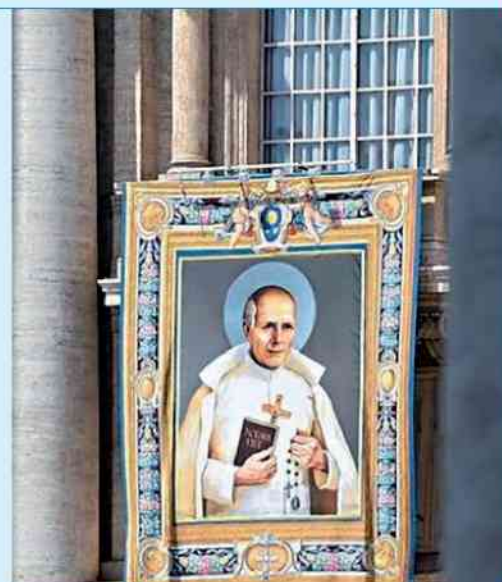
Le dimanche 5 juin, le pape François a canonisé le père Stanislas de Jésus et Marie.

Stanislas de Jésus et Marie (Stanisław od Jezusa i Maryi Papczyński) naît le 18 mai 1631 sous le nom de Jan Papczyński. Il voit le jour à Podegrodzie, en Petite-Pologne, au sud-ouest de Nowy Sącz, où son père est forgeron et exerce des fonctions administratives dans son village. Il fréquente l'école à Podegrodzie, ensuite à Nowy Sącz, puis il va à Jarosław en Basses-Carpates, en 1646, où il reste quelques mois à l'école des jésuites, avant de se rendre à Lwów pour poursuivre ses études. Mais en 1648 la maladie l'empêche de continuer. En 1649, il entre au collège des clercs réguliers des Écoles Pies, à Podoliniec, dans le nord-est de la Slovaquie actuelle, dans la région de Prešov rattachée à l'époque à la Pologne. Jan passe un an chez les piaristes puis retourne à Lwów, en 1650, au collège des jésuites. Enfin, à Rawa Mazowiecka, toujours chez les jésuites, il termine ses études secondaires puis ses études de philosophie.

Très pieux, fervent dévot de la Vierge Marie, après un discernement intérieur, il retourne en 1654 à Podoliniec pour entrer dans l'ordre des piaristes où il commence son noviciat en prenant le nom de Stanislas de Jésus et Marie. En 1655, il est envoyé à Varsovie pour étudier la théologie. Il prononce ses vœux temporaires en 1656. De 1658 à 1660, il enseigne la rhétorique à Podoliniec et à Rzeszów. Il est ordonné prêtre le 12 mars 1661. Rapidement, il devient un confesseur et un prédicateur très apprécié, en particulier par l'élite intellectuelle de Varsovie. Même le roi Jean III Sobieski ou le futur pape Innocent XII, alors nonce apostolique dans la capitale polonaise, sont passés chez lui au confessionnal. À l'occasion des grandes fêtes, il est invité par les églises de la capitale pour prêcher des sermons. À cette époque, dans les années 1663-1667, il dirige la Confrérie de Notre-Dame de Grâce, sainte patronne de Varsovie. Malgré son travail, sa popularité et ses résultats, Stanislas de Jésus et Marie ne cultive pas de bonnes relations avec ses

supérieurs. La rigueur de l'ordre piariste devient plus laxiste, alors que lui-même veut restaurer cette rigueur et la discipline d'origine de la congrégation. Le conflit s'exacerbe entre le religieux et sa hiérarchie, à tel point qu'en 1669 il demande à être relevé de ses vœux et se place sous la juridiction de l'évêque de Cracovie. En 1670, le supérieur provincial des piaristes le fait mettre aux arrêts à Podoliniec puis à Priedviza, dans la région de Trenčín en Slovaquie, dépendant à l'époque de la Hongrie. Durant cette période difficile, il écrit deux séries de sermons sur la Passion du Christ, « L'Orateur crucifié » et « Le Christ souffrant ». En octobre 1670, un bref du pape Clément X le relève de ses vœux lui permettant ainsi de quitter les piaristes deux mois après.

Il devient aumônier dans la chapelle d'un château où il y revêt l'habit blanc en l'honneur de l'Immaculée Conception de la Vierge Marie. Il écrit un traité de morale, « le Temple mystique de Dieu », et met au point une règle de vie pour une future congrégation qui sera le premier ordre religieux polonais en Pologne, qui aura pour but de propager le culte de l'Immaculée Conception de la Vierge Marie. La règle est inspirée de celle de l'ordre de l'Annonciation de la Vierge Marie, les annonciades, fondé en 1501 par Jeanne de Valois, première épouse du roi Louis XII, répudiée par ce dernier. Le père Stanislas de Jésus et Marie arrive à ses fins le 24 octobre 1673 avec la fondation de la congrégation des Pères marianistes (ou mariens) de l'Immaculée Conception de la Très Sainte Vierge Marie. La première maison est construite dans un ermitage. Au sud de Varsovie, Le père Stanislas construit également une ville sainte appelée Nouvelle Jérusalem qui deviendra plus tard Góra Kalwaria. En 1699, la congrégation est reconnue par le pape Innocent XII, ancien pénitent du religieux. Le roi Jean III Sobieski, également son ancien pénitent, prend les pères mariens sous sa protection. Le 6 juin 1701, après presque trente ans d'efforts



pour construire son œuvre, le père Stanislas de Jésus et Marie prononce ses vœux solennels devant le nonce apostolique ; plus tard, il reçoit ceux des membres de sa congrégation. Il s'éteint le 17 septembre 1701 au monastère de Góra Kalwaria, laissant derrière lui son empreinte dans la vie religieuse de son époque et dans la spiritualité polonaise.

Soixante-six ans plus tard, en 1767, l'Église entreprend son procès en béatification. Toutefois, les événements historiques, avec les partages et les guerres mondiales, ne permettent pas d'aboutir. Le travail est renouvelé en 1953 et durera vingt-sept ans. En 1980, l'épiscopat polonais remet au pape Jean-Paul II un document de mille pages sur la vie du père Stanislas de Jésus et Marie. En 1992, après l'examen par la Congrégation pour les causes des saints, le pape reconnaît le caractère héroïque des vertus chrétiennes du père Stanislas et lui attribue le titre de « vénérable ». Le 16 septembre 2007, après la reconnaissance d'un miracle grâce à l'intercession du religieux, celui-ci est béatifié à la basilique Notre-Dame de Licheń par le cardinal Tarcisio Bertone, secrétaire d'État du Saint-Siège, au nom du pape Benoît XVI. Un deuxième miracle ayant été reconnu, le père Stanislas de Jésus et Marie est canonisé à Rome, par le pape François, en présence du couple présidentiel polonais. □

Poważna decyzja

Inne niepożądane reakcje, odnotowywane w prasie naukowej, to infekcje bakteryjne czy wirusowe, a także reakcje ziarniniakowe czy rozrosty nowotworowe. Nie są to jednak częste przypadki. – W mojej praktyce rzadko spotykam się z powikłaniami po tatuażach – mówi dr Danuta Dąbrowska, dermatolog estetyczny z Kliniki Medesta w Elblągu. – Leczyłam kilku pacjentów, u których wystąpiła alergia na barwnik czerwony, użyty do kolorowego tatuażu czy do wykonania makijażu permanentnego ust. Osoby ze skłonnością do alergii kontaktowej powinny unikać wykonywania wielobarwnych wzorów – radzi dermatolog.

Także usunięcie tatuażu to bolesny proces, wymagający od 4 do 12 sesji, po których na skórze i tak mogą zostać jego resztki. Zabieg polega na rozbiciu i rozdrobnieniu wiązką laserową cząstek barwnika. Ilość sesji zależy od wielu czynników, m.in. od rodzaju tatuażu, karnacji i koloru barwnika. Najłatwiej usunąć kolor czarny, a w następnej kolejności czerwony. – Czasem bardzo głębokie tatuaże, wykonane wieloma kolorami, mogą okazać się trudne, a nawet niemożliwe do usunięcia bez pozostawienia blizn po zabiegu – ostrzega dr Danuta Dąbrowska.

Trudności w usuwaniu tatuażu to jeszcze

jeden powód, by zastanowić się, czy warto decydować się na eksperyment z własnym ciałem. Wielu młodym ludziom może wydawać się to pociągające, jednak Piotr Wojciechowski woli nie robić tatuaży niepełnoletnim, nawet jeśli przychodzą z rodzicami. – Uważam, że to poważna decyzja i trzeba do niej dojrzeć – mówi. – Trzeba też wiedzieć, co naprawdę chce się wytatuować na swoim ciele. Mnie najbardziej w tatuażu pociąga to, że trwale spaja człowieka z jakąś ideą. W dzisiejszym świecie, w którym wszystko jest płynne i dzisiejsze „tak” jutro znaczy „nie”, odbieram to jako wartość. Każdy ma taki tatuaż, na jaki zastępuje. □

Uczynki miłosierne względem ciała

ks. dr Krystian Gawron

Umarłych pogrzebać!

Już Stary Testament dostarczył nam przykładów oddawania czci dla ciała zmarłego...

Wiara w życie pozagrobowe jest tak stara jak stara jest ludzkość. Bodaj wszędzie świadczą o tym wykopaliska archeologiczne. Jednak dopiero zmartwychwstanie Pana Jezusa rozświetliło przed nami zupełnie nowe perspektywy: człowiek, który «z prochu powstał i w proch się obrócił», i on także powstanie z martwych! Stąd spoczywa na nas moralna powinność by umarłych pogrzebać. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku dopuszcza dwa sposoby grzebania ciała: tradycyjne złożenie do grobu bądź kremację – spopielenie (Kanon 1176,3). Te drugi sposób uznają też protestanci i żydzi a odrzucają go – prawosławni. Istotna jest wiara «w ciała zmartwychwstanie», którą wyznajemy w każdym «Credo».

Na całej ziemi ludzie starali się o szczególną formę pochówku i wspominania zmarłych:

w Gwatemali rozwiesza się barwne ogromne latawce, na Filipinach praktykowano zawieszanie trumien nad urwiskami skalnymi, w Gruzji modne były stupy – przy grobach stawiano stoliczki z butelką wina, by w rocznicę pogrzebu po prostu ucztować. W Szwajcarii i Rumunii na grobach umieszcza się symbole zawodu zmarłego. W Boliwii przechowuje się czaszki zmarłego w domu i ozdabia je kwiatami, a czasem nawet częstuje je papierosem! W Chanie dostosowuje się kształt trumny według życiowych preferencji zmarłego, np. samochodu, butelki coca-coli czy do rekina. W Iranie i w Mongolii wystawia się ciała zmarłego na pożarcie sępom bądź dzikim zwierzętom. Japonia zorganizowała nawet «Targi Pogrzebowe». Powszechne jest u ludzi przekonanie, intuicja, o życiu pozagrobowym. Ileż trzeba inwencji ewangelizacyjnej, by przekazać Rzeczywistość (i naszego) Zmartwychwstania!



foto: J. Sarbowski

Pierwszego listopada i Dzień Zaduszny (nb. wprowadzony w Polsce w XII wieku) nasze cmentarze jarzą się światłem zniczy, a groby toną w kwieciu. Otaczamy je szacunkiem i wdzięcznością za wkład naszych Przodków i – patrząc na nagrobny znak krzyża – prosimy Zmartwychwstałego Zbawiciela dla nich o życie wieczne. Wyrazem dojrzenia wiary Polaków jest coraz szerzej praktykowany zwyczaj: zamiast kwiatów podczas pogrzebu, wierni proszą kapłana o odprawienie Mszy Świętej w intencji zmarłego. Składana ofiara podczas Mszy pogrzebowej też przeznaczana jest na intencje mszalne za zmarłego. W Szwajcarii, rodzina zmarłego często precyzuje na jaki cel taka ofiara ma być przeznaczona, np. dla ubogich, na rzecz trędowatych, na misję czy dla badania przeciw chorobie raka. Coraz częściej podczas liturgii śpiewane są pieśni wielkanocne.

Niepokoić może jednak fakt, że dzieci, które wszystko zawdzięczają swoim rodzicom, w ogóle nie zamawiają w ich intencji Mszy Świętej. Nie wystarczy przecież taki czy inny folklor pogrzebowy – trzeba wiary w zmartwychwstanie! □

W duchu dziękczynienia

ciąg dalszy ze str. 5

Po jej zakończeniu wspólnie prosimy, „Panie otwórz wargi moje a usta moje głosić będą Twoją Chwałę” i rozpoczynamy Jutrznie śpiewając psalmy. Po modlitwie, śniadanie. Następnie każda z nas udaje się do swoich obowiązków, wg zdolności i możliwości. W czasie, gdy inne pracują, jedna z nas zawsze pozostaje na adoracji i przez godzinę trwa na modlitwie przed Jezusem, to najcenniejsze chwile w ciągu całego dnia. O godz. 9.00 Msza św., podczas której ze zgiębną uwagą pragniemy spotkać się z tym, który oddał za nas życie, który daje nam siebie, jako pokarm, byśmy nie ustały w drodze do Niego.

Po takim spotkaniu, umocnione takim pokarmem, kontynuujemy nasze obowiązki, rozważając w sercu usłyszane w czasie Eucharystii Słowo Boże. A ponieważ pragniemy mieć zawsze czas dla Jezusa, dlatego ponownie gromadzimy się przed Najświętszym Sakramentem o godz. 11.20, śpiewając psalmy południowe, po których zwracamy się do Maryi, Matki Jezusa i wraz z Nią rozważamy Jego życie odmawiając różaniec. O godz. 12.00 obiad. Po obiedzie czas wolny. Godz. 14.20, gromadzimy się wspólnie przed Najświętszym Sakramentem, śpiewamy psalmy i wstuchujemy się w lekturę duchową przeznaczoną w brewiarzu na ten dzień, a ponieważ oficjum trwa do godz. 15., więc spontanicznie odmawiamy koronkę do Miłosierdzia Bożego, pragniemy rozważać mękę Jezusa i wstawiać się za całym światem w tej szczególnej godzinie łaski. Następnie powracamy do swoich obowiązków, podobnych do tych, które wykonywała Maryja, Matka Jezusa w Nazarecie. O godz. 17.20 po raz kolejny powracamy do kaplicy, to czas Nieszporów, wszystkie modlitwy brewiarzowe, które odmawiamy w ciągu dnia to modlitwy całego Kościoła, śpiewając psalmy wiemy, że ten sam tekst i nie rzadko w tej samej godzinie jest odmawiany lub śpiewany w tym momencie w całym Kościele, na całym świecie, te

same słowa w różnych językach, nieustannie wznoszą się przed Tron Boga Najwyższego. Wszyscy w tym momencie jesteśmy jedną wielką rodziną, wyrażamy to samo uwielbienie i te same błagania. Po Nieszporach śpiewamy Kompletę, ostatnią wspólną modlitwę dnia.

W każdy czwartek kontynuujemy nocną adorację. Po kolacji czas wolny. Czas wyciszenia, milczenia. Spoczynek godz. 22. Na koniec dnia wznosi się z naszych serc dziękczynienie wobec Boga za dar życia, za dar tego dnia, za Jego obecność w Eucharystii, za godziny spędzone w Jego obecności, za wystuchane modlitwy.

Jeżeli nasz charyzmat adoracji jest dla Ciebie tym, czego szukasz w głębi swego serca, możesz skontaktować się z nami. Jesteś osobą zawsze przez nas serdecznie oczekiwaną. S.M.A.

Siostry Klaryski od Wieczystej Adoracji z Castelnau-dary

Nasz adres: Les sœurs Clarisses de l'Adoration Perpétuelle; 10, rue Pasteur. 11400 Castelnau-dary; e-mail: monastere.actiondegrace@sfr.fr; tel. 04 30 35 00 29. □





Maszerując Via Francigena

ciąg dalszy ze str. 2

Włoskie miasteczka

Ocienioną dróżką schodzimy do asfaltowej szosy wodującej prosto do San Gimignano. Tablice informują kierowców, by zwalniali – ze względu na pielgrzymów. Średniowieczne wieże miasteczka podziwiamy już od Gambasi Terme. Teraz mamy je w zasięgu ręki. Ponoć kiedyś było ich tu 72, do dziś pozostało 14. Jedna z nich ma nawet 54 metry wysokości. Budowały je, konkurujące ze sobą, patrycjuszowskie rodziny. Być może były wzorem dla nowojorskiego Manhattanu? Jeszcze jedno rondo i zbliżamy się do Bramy św. Mateusza, prowadzącej do otoczonego murami miasta. Pierwsze pizzerie i sklepiki a przed jednym „nasza” Emma siedząca na foteliku.

Kilkadziesiąt lat w drodze.

Kiedy robię zdjęcia, Emma mnie poznaje. Cóż za pamięć! Podróżuje z książeczką, gdzie opisała swoją pielgrzymkę do sanktuarium Matki Boskiej w Lujan w Argentynie. Moge zobaczyć kalendarium pielgrzymek, jakie odbyła w ciągu dwudziestu pięciu lat. Pokonała ponad 34 tys. km! Kiedy przeszła na emeryturę wsiadła na rower i przejechała 1300 km do Lourdes. Za trzecim razem do Lourdes poszła pieszo. Z Santiago de Compostela poszła do Fatimy. Dojechała też do Meksyku, kiedy był tam nasz Jan Paweł II, w 2002 oraz w 2009 r. Przy-

szła do... „Często Chowy” (przyczącam oryginalny zapis z jej książki).

Mimo, że VF zachowała swoją ciągłość, to jednak z biegiem lat pejzaż się zmienił. Rejonny przemysłowe, omijamy bussem. Nie interesują nas centra handlowe jakie znamy na co dzień. Teraz zmierzamy do miasta – fortecy, o której wspominał Dante. Monteriggioni to miejsce oczekujące pielgrzymów. Czas odmierza dzwon z pobliskiego kościoła. Nocujemy tuż obok, tak jak dawniej pielgrzymi idący od miasta do miasta. Na stałe mieszka tutaj zaledwie kilkanaście rodzin. W ciągu dnia obłędnie turystów. Wielki plac z restauracjami pod gołym niebem, niegdyś był terenem turniejów. Wieczorem cisza jak makiem zasiał. Parking pustoszeje. Stąd VF prowadzi w kierunku Sieny. Wśród pól oliwnych i winnic oraz pasm czerwonej ziemi. Przechodzimy rzymski most Rosso. Słyszymy ujadające psy. Stadnina koni. Jakieś domostwo i... nie ma żywego ducha.

Apartamenty pod chmurką

Słyszac samochód, ustępujemy miejsca, nie korzystamy z propozycji podwiezienia. Gdy biały kurz wapienny opadnie nieco, kontynuujemy naszą drogę. Znow pobocza porośnięte makami. Wśród drzew śpiewające ptaki. Krótki postój przed zamkiem jak z bajki. Dobrze, oznakowanie trasy, ale wody ani kropli gdzie 10 km. Zgodnie z mapą powinna tu być willa, gdzie można napić się kawy. Willi nie ma, ale na rozdrożu znajdujemy niezwykle

miejsce przygotowane dla piechurów. Pod gołym niebem stół wycięty z pnia drzewa i wokół „krzesła” z pni – z wygodnymi oparciami. Można skorzystać z Wi-Fi, i z pompy, gdzie woda do picia. Okazuje się, że autorem tego miejsca jest niejaki Marcello, mieszkający w pobliżu, który za niewygodowaną sumkę zrobi zmęczonym i zgłodniałym gościom... kanapkę oraz kawę. Chętni mogą wpisać się do „Złotej księgi”, w której znajdują już wpisy polskich pielgrzymów. Bez większych inwestycji powstał punkt informacji turystycznej. Na słupku w „Salonie pod chmurką” znajduje się adres inicjatora, z prośbą o przystanie widokówki ze swego kraju.

Mój finał drogi

Ruszamy w kierunku Sieny, do której wchodzimy bramą Camollia, jednej z dziewięciu bram, zupełnie jak w Jerozolimie. Zatłoczoną średniowieczną uliczką docieram do placu Il Campo. Podążam dalej w kierunku Porta Romana. Nocuję przy klasztorze, gdzie siostra Ginetta wita w drzwiach. Obserwuje ją, jak z szybkością odrzutowca, zawiaduje domem. Dopiero następnego dnia znajduje chwilę i przystawia pieczętkę w naszym paszporcie VF, życząc – *buono camino*. Za nami ponad 70 kilometrów pieszo. Podejmuję decyzję by tutaj zakończyć moją wyprawę. Ze względu na niedawną kontuzję nogi, pozostaję w Sienie. Decyduję się dokładnie poznać to wspaniałe miasto.

Jolanta Baretkowska

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Nie najlepiej wypadły ostatnie sprawdziany kadry Polski przed Euro we Francji. W Gdańsku przegraliśmy 1:2 z Holandią, a w Krakowie Polacy jedynie zremisowali 0:0 z Litwą.

☺Albańczyk Hasi, pracujący ostatnio w belgijskim RSC Anderlecht, zostanie trenerem piłkarzy Legii Warszawa. Zastąpi Rosjanina Czerczesowa.

☺ Na półfinałach zakończyli swoje występy we French Open ostatni Polacy. Kubot i Austriak Peya odpadli w półfinale debla po porażce z parą Bob i Mike Bryan 5:7, 1:6. W singlu i deblu wyeliminowana też została w ćwierćfinale rewelacyjna polska juniorka 15-latkowa Świątek.

☺ Po serii zwycięstw i zakwalifikowaniu się na igrzyska w Rio, polscy siatkarze przegrali mecz z Iranem 1:3. Wcześniej Polacy wygrali z Kanadą, Francją i Chinami po 3:2 oraz z Japonią i Wenezuelą po 3:0.

Na zakończenie turnieju Polacy pokonali 3:0 Australię.

☺ Reprezentantki Polski udanie rozpoczęły turniej World Grand Prix II Dywizji. Nasze siatkarki pokonały w Zielonej Górze Kanadę 3:1. Później pokonały 3:1 Czechy.

☺ Najpierw nasz brązowy medalista mistrzostw świata Urbanek, wynikiem 65 m wygrał w Rzymie konkurs rzutu dyskiem mityngu Diamentowej Ligi, a szóste miejsce zajął Małachowski. W kolejnym mityngu w Birmingham role się odwróciły i wygrał mistrz świata Małachowski, z wynikiem 67,5 a Urbanek był trzeci.

☺ Polskie siatkarki ręczne wygrały kolejne spotkanie w eliminacjach mistrzostw Europy. Polki prowadzone po raz ostatni przez duńskiego trenera Rasmussena pokonały Słowację 28:25. Polki zapewniły sobie awans już wcześniej.

☺ Koszykarze Stelmetu BC Zielona Góra

zdobyli mistrzostwo Polski. W czwartym meczu finału pokonali w Radomiu Rosę i wygrali rywalizację 4-0. To drugi z rzędu i trzeci w historii złoty medal zielonogórskiego klubu.

☺ Kajetanowicz i Baran po raz drugi z rzędu stanęli na podium Rajdu Azorów. Zajęli trzecie miejsce, co daje polskiej załodze LOTOS Rally Team prowadzenie w klasyfikacji Rajdowych Mistrzostwach Europy.

☺ W wieku 74 lat zmarł były bokser Muhammad Ali, jeden z najbardziej znanych zawodników tego sportu. Zmarł także trener polskich siatekarek Andrzej Niemczyk, który ze swoimi zawodniczkami dwukrotnie zdobywał ME. Miał 72 lata.

☺ Były prezydent Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej Blatter, sekretarz generalny Valcke i dyrektor finansowy Kattner są podejrzani o nielegalne przejęcie w ostatnich pięciu latach z FIFA ok. 80 mln\$. ☐

Pierwsza Komunia św. w Argenteuil

Małgorzata Ruszała

Panie mój, przychodzę dziś/ Serce me skruszone przyjm/ Życie me oddaję Tobie, uświęć je.

W niedzielę, 15 maja, dzieci z kościoła Świętej Bernadetty w Argenteuil, przy dźwiękach tej pięknej pieśni wchodziły do świątyni, aby móc świętować swoją I Komunię św., jak również pierwszą jej rocznicę.

Po raz pierwszy Pana Jezusa do serca przyjęło piętnaścioro dzieci a siedmioro obchodziło pierwszą rocznicę tego ważkiego wydarzenia. Nie bez powodu ta podniosła uroczystość jest świętowana corocznie w Argenteuil w niedzielę Zestania Ducha Świętego.

Nie rozpieszczani przez pogodę tego roku, rodzice i dzieci czekający przed kościołem, dygotali z zimna i chronili się jak mogli przed podmuchami wiatru. Ale czy Bóg nie zesał tego wiatru celowo w ten dzień? Wichur jest przecież znakiem mocy i siły, i przypomina nam o Duchu Świętym. Mocą i siłą miały zostać napelnione dzieci świętujące w tym dniu swoje pierwsze, pełne uczestnictwo w Mszy św. Duch Święty daje poczucie bezpieczeństwa i ciepła, a tak też się stało po wejściu do środka świątyni.

Całe wydarzenie przebiegało w bardzo uroczystym i wzniosłym nastroju. Wiele wzruszeń na twarzach wszystkich obecnych wywołała pieśń zaśpiewana przez dzieci komunijne jako podziękowanie dla rodziców za wychowanie ich w duchu wiary. Słowa: „Mój Dobry Boże, pełen chwał, żeś mi takich rodziców dał. Modlitwę dziękczynienia Ci przynoszę, za oczu mojej mamy czar i za tatusia serca żar, dziękując chcę zaśpiewać Alleluja”, spowodowały pojawienie się też na wielu twarzach rodziców i nie tylko. Dodatkowe wzru-

szenie pojawiło się, gdy dzieci wręczyły swoim rodzicom piękne, własnoręcznie wykonane podczas zajęć z katechezy upominki z fotografiami ich Mam i Ojców. Wszyscy zadzierali głowy do góry, aby móc odszukać swoje zdjęcia, które pojawiły się na ekranie rzutnika podczas piosenki dziękczynnej.

Wiele emocji wywołało również kazanie wygłoszone w tym dniu do rodziców i dzieci przez księdza Antoniego Ptaszkowskiego. Ksiądz przypomniał kluczową rolę w wychowaniu dziecka, jaką pełnią – nie szkoła, społeczeństwo, nauczyciele czy otoczenie, lecz rodzice. To rodzice dający życie są od początku do końca odpowiedzialni za wychowanie swojego potomstwa, za przekazanie mu wiary i miłości. Nikt i nic nigdy nie zwolni ich z tej odpowiedzialności, a oni sami nie mogą też „zwać tej roli na innych... Zabiegani, zapracowani, zmęczeni, w pogoni za lepszym życiem i warunkami bytowymi, często o tym zapominamy. Ksiądz Antoni, przypominając w tym szczególnym dniu wszystkim rodzicom o ich najważniejszej misji, nie zapomniał też podziękować rodzicom za ich trud i poświęcenie. Przecież to dzięki ich sile woli i samozaparciu: przyprowadzali swe dzieci na lekcje katechezy, i mogą być teraz dumni, że zwieńczeniem ich wysiłku: to widok potomstwa przyjmującego po raz pierwszy Pana Jezusa do serca. Niektórym z pewnością ta podniosła uroczystość na nowo „otworzyła oczy” na prawdę naszej wiary.

Niech słowa pieśni, wyspiewane przez dzieci głośno: „Dotknij Panie moich oczu, abym przejrzał./ Dotknij Panie moich warg, abym

Wspólnota polska w Strasburgu

„Ziemio polska! Ziemi czysta! Zjednocz się przy Chrystusowej Eucharystii”.

Słowa te wypowiedziane w Warszawie 8 czerwca 1987 r. przez naszego rodaka św. Jana Pawła II, wydają się aktualne w kontekście przeżywanego jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski oraz aktualnej sytuacji w Ojczyźnie i w Europie. Wydarzenia, które w ostatnim okresie przeżywalismy w naszej polskiej wspólnocie w Strasburgu były próbą odpowiedzi na to wezwanie.

W niedzielę „Dobrego Pasterza” włączyliśmy się w przeżywane w Polsce obchody 1050-lecia chrztu Polski. Tym zewnętrznym znakiem jedności z Kościołem w Ojczyźnie, była wniesiona procesyjnie zapalona świeca jubileuszowa, z udziałem harcerzy, którzy przybyli do nas z Paryża, jak również grupy harcerzy pod znakiem „Rycerstwa Niepokalanej”, która powstała przy naszej wspólnocie w Strasburgu z

inicjatywą księży studentów. Po Mszy św. złożyli oni przyrzeczenia harcerskie.

Podczas Eucharystii, która była dziękczynieniem Bogu i Maryi, za ich obecność w historii naszego narodu, przywołaliśmy zmarłego w 2002 r. kapitana Henryka Szcześniewskiego (pseudonim „Żuraw”), odznaczonego orderem wojennym „Virtuti Militari”, członka elity harcerskiej i harcmistrza RP. Była to okazja, aby w obecności jego syna Krzysztofa, wyrazić mu wdzięczność za piękną kartę życia, którą wpisał się w dzieje naszej Ojczyzny, jak również emigracji, przebywając po wojnie przez krótki czas w Paryżu, a potem w Alzacji, w regionie Górnego Renu. Jedną z ciekawszych publikacji na jego temat, to wydana w 2014 r. książka: „Tajemnice sztydła. H.J. Szcześniewski – Grypsy z Majdanka 1943-1944”. Iluż było takich



Polaków, często zapomnianych, którzy pomnażali to „dziedzictwo, któremu na imię





przemówił z uwielbieniem./ Dotknij Panie mego serca i oczyść je./ Niech Twój Święty Duch, dziś ogarnia mnie" - będą mottem i drogowskazem w ciężkich chwilach naszego codziennego bytu.

Z wielką wdzięcznością, składamy podziękowania ks. Antoniemu Ptaszkowskiemu za trud, wysiłek włożony w przygotowanie naszych dzieci do sakramentu Eucharystii, jak również za uśmiech, cierpliwość i ciągłe wsparcie na lekcjach religii.

Lista dzieci, które przyjęły I Komunię Świętą: 1. Bajor Olivia, 2.

Bajor Patrycja, 3. Cieślak Nicolas, 4. Dąbek Kevin, 5. Firosz Victor, 6. Janusz Jakub, 7. Kuryłowicz Olivier, 8. Łojek Tobiasz, 9. Ościk Katarzyna, 10. Paszek Jan, 11. Ruszafa Kacper, 12. Wańkiewicz Aleksander, 13. Wciśto Alicja, 14. Wysocka Klaudia, 15. Żegleń Claire.

Rocznica I- Komunii św: Dudziak Emma, Firosz Jean Paul, Lis Ania, Misko Natalia, Morawski Hubert, Szostecka Olivia, Szustakiewicz Julie.

zajęca: *Stawomir Janicki*

Polska", budując na wierności płynącej z sakramentu chrztu św., czerpiąc siłę z Eucharystii oraz matczynej miłości Maryi. Kontynuacją powyższej uroczystości była Eucharystia (w niedzielę 1 maja), w której wraz z żołnierzami stacjonującymi w tutejszym Eurokorpusie, podkreśliśmy rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. oraz oddaliśmy cześć Maryji Królowej Polski.

W niedzielę, 8 maja, 14 dziecięcych serc, prowadzonych przez ks. Karola Węsierskiego-Tesen, a wcześniej panią Kamilę Ciłkę, otwarto się na przyjęcie Jezusa w I Komunii św.

Były to: Adamczyk Julia, Block Tomasz, Dzioba Krystian, Grzesiak Karol, Jasiak Alexander, Kiciński Nikodem, Kobelis-Szostakowski Antoni, Świtata Victoria, Styranka Adam, Szpakowski Piotr, Todyryk Anastasia, Stańczyk Eryk, Wajda Kacper, Zatoń Astrid.

Tydzień później sakrament bierzmowania z rąk ks. bpa Wiesława Śmigła, z diecezji pelplińskiej, otrzymali:

Mateusz Bajoński, Dawid Grzesiak, Vanessa Grzonkowski, Mateusz Idziaszczyk, Krzysztof Kisty, Alexandra Kobelis-Szostakowska, Nathalie Kościk, Jakub Lora, Inès Mench, Michał Milewski, Julia Parulska, Mateusz Pychowski, Jan Skrzypczak, Michał Styranka, Olivier Surma, Aleksandra Sygutowska, Louise Zatoń, Hervé Maréchaud.

Wdzięczność za duchowe przygotowanie tej grupy należy wyrazić ks. Tomaszowi Syldatkowi oraz pani Marii Krawczyk prowadzącej katechezę na tematy związane z miłością, czystością oraz przygotowaniem do życia w małżeństwie i rodzinie. Te katechezę, w obliczu zagrożenia dziś świętości małżeństwa i rodziny oraz wykrzywania pojęcia miłości, mają szczególną wartość.

Słowa wdzięczności należą się również pozostałym księżom studentom: ks. Wojciechowi Glinieckiemu i ks. Adamowi Zielińskiemu za ofiarne zaangażowanie w katechezę i duszpasterstwo naszej polonijnej wspólnoty.

Kolejnym wydarzeniem, w który zaangażowało się wiele osób i rodzin, pod kierunkiem przewodniczącej Rady Duszpasterskiej, pani Iwony Kotakowskiej, był kiermasz parafialny, który już od 26 lat jest dla naszych wspólnot: polskiej i francuskiej okazją spotkania po Mszy św., w sobotni wieczór i w niedzielne popołudnie. W tym roku przypadł on w Uroczystości Trójcy Świętej.

Po wspólnej Eucharystii, w rodzinnej atmosferze spotkało się przez te dwa dni ok. 400 osób, aby przy dźwiękach muzyki polskiego zespołu, prowadzonego przez ks. Tomasza, przeżyć chwile radości i wspólnoty.

Takie spotkania są ważne dla rodzin, jak i naszej wspólnoty parafialnej - na drodze integracji i jedności. Jednak u źródeł budowania mocnej więzi z Bogiem oraz trwałej jedności w rodzinach, w narodzie i wspólnocie jest zawsze Eucharystia.

Uczestnik wydarzeń



Pielgrzymka do Ziemi Świętej (12 - 22 listopada)

Na zakończenie Roku Jubileuszowego Bożego Miłosierdzia FMK zaprasza na Pielgrzymkę do jego źródeł - Ziemi Św. - i czczyny Jezusa.

Spotkanie z Panem Bogiem przeżywać będziemy w Betlejem i Nazarecie, w Kafarnaum i na Górze Tabor, na Górze Błogostawieństw i Kanie Galilejskiej, w Jerycho i Betanii, w Jerozolimie i Ein Karem, nad Jordanem, Morzem Martwym i na Jeziorze Genezaret.

Wyruszymy w sobotę 12 listopada o godz. 22³⁰ z lotniska Charles de Gaulle, a wrócimy we wtorek 22 listopada o godz. 13⁰⁵.

Pielgrzymkę do Ziemi Świętej, w imieniu Polskiej Misji Katolickiej, poprowadzi ks. prał. Krystian Gawron. Wobec ograniczonej liczby miejsc, zapisy na Pielgrzymkę będą uwzględniane według kolejności zgłoszenia do 30 czerwca 2016 r.

Zapisy. E-mail: sempol.paris@gmail.com bądź listownie na adres: Seminarium Polskie 11, rue Jules Guesde, 92130 Issy-les-Moulineaux.

Przy zgłoszeniu należy podać: nazwisko, imię, numer paszportu z datą jego ważności, datę urodzenia, adres, telefon, e-mail. Przy zapisie należy dokonać wpłaty 500€ (gotówką bądź czekiem dla: Aumônerie Polonaise z dopiskiem na odwrocie: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*).

Koszt Pielgrzymki: 1350€. Obejmuje on: bilet lotniczy, transfery, hotele, 3 posiłki dziennie, wstępy i ubezpieczenie. Blizsze informacje zostaną podane w terminie późniejszym, podczas spotkania po zamknięciu listy uczestników Pielgrzymki. □

Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl

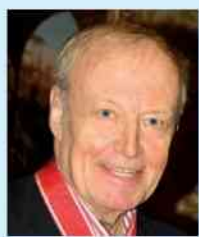


foto. A. Zawadzka

2 czerwca 2016

Czytelnik stawia mi trudne pytanie! „Czy Pan coś wie o planach odtworzenia Wojska Polskiego na Zachodzie w okresie wojny koreańskiej?” Nie mam na ten temat żadnej dokumentacji! Mogę jedynie odwołać się do swej pamięci! Otóż pamiętam, że na początku lat pięćdziesiątych generał Anders często bywał w Paryżu by konferować z dowództwem NATO — będąc tu rzecz jasna spotykał się z moim ojcem, czasem bywał u nas na obiedzie. Anders był wówczas także przewodniczącym komitetu wojskowych reprezentujących kraje z za żelaznej kurtyny... O ile się orientuję dość zaawansowanymi były plany stworzenia „środkowo-europejskich sił zbrojnych”, finanso-

wanych przez Pentagon i o żołdach armii USA. Anders gdy chodzi o Francję liczył na 50.000 polskich ochotników... Jak przez mgłę przypominam sobie, że we Francji miały miejsce tajne szkolenia kilkutygodniowe pewnej liczby (kilkudziesięciu?) młodych polskich oficerów. Doszkalania te prowadziła francuska armia. Jakąś rolę w tej sprawie grał pułkownik dyplomowany Marian Czarnecki, później mój kolega w paryskim biurze RWE.

Równocześnie ojciec mój opracowywał tajny plan ewakuacji do USA — na wypadek sowieckiego ataku — pewnej liczby polskich działaczy emigracyjnych.

Sprawa odtworzenia przez Andersa armii ciągnęła się do roku 1955. Sam w pewnym momencie marzyłem by zabiegać o służbę w Drugim Oddziale Sztabu takiej armii... W bodajże roku 1954 szepotano w naszym paryskim kręgu, iż dowodzona przez Andersa armia ma lada dzień

powstać w Hiszpanii. Ale nagle gruchnęła zaskakująca wieść — generał Franco grzecznie przyjął Andersa, ale propozycję stacjonowania w Hiszpanii owej armii odrzucił! A przecież obecność tych optacanych przez USA wojsk była by dla jego kraju korzystną też i ze względów finansowych!

Jak pamiętam sprawą tej armii żywo interesowali się Czapski i Giedroyc. Ten ostatni skądinąd jeszcze w roku 1955(?) zastanawiał się nad możliwością przekształcenia, w razie wojny, Polskich Kompanii Wartowniczych przy Armii USA w Europie w rodzaj legionu czy brygad międzynarodowych i szukał kontaktu z ptk Franciszkiem Soboltą, b. legionistą Piłsudskiego a wówczas dowódcą owych Kompanii i generałem wojsk US. Giedroyc czasami mawiał, że Sobolta ze względu na swą mocną pozycję u Amerykanów jest konkurentem dla Andersa. □

Pielgrzymujemy do MB w Ostrej Bramie

Czy podolałam? Czy wytrwam? Czy warto? Bardzo wielu z nas stawia sobie takie pytania, kiedy podejmuje decyzję o wyruszeniu na pątniczy szlak.

Czas wakacji to dla młodych ludzi czas satysfakcji z ukończenia kolejnego roku nauki, zdania egzaminów, a dla osób starszych, to dobry czas urlopowego odpoczynku po całorocznym wysiłku. Wielu z nas już teraz zadaje sobie pytanie: Jak spędzić nadchodzące wakacje, które w naszych osobistych kalendarzach nieodwołalnie się zbliżają? Zbliży się również czas naszego corocznego pielgrzymowania do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie. W 2016 roku w pielgrzymi szlak wyruszymy z hasłem: „Miłosierni bądźcie”. Jest to hasło, które doskonale wpisuje się przeżywany Rok Miłosierdzia.

Pielgrzymi szlak gromadzi nie tylko ludzi młodych, ale i starszych z różnych stron Polski i z zagranicy. Ludzi, którzy pragną

przeżyć wyjątkowe rekolekcje, rekolekcje w drodze. W pątniczym trudzie do Wilna co roku bierze udział kilkuset wiernych — nie tylko z diecezji białostockiej. Liczną grupę stanowią pielgrzymi z różnych stron naszego kraju. Cieszy nas to, że każdego roku do wspólnego pielgrzymowania, chętnie włączają się goście zza granicy oraz to, że widoczne jest zainteresowanie pielgrzymką.

Mam nadzieję, że wielu pośród Was, znajdzie czas i siły, aby w tym wydarzeniu uczestniczyć. Te kilka dni to doskonała okazja na odnowienie naszych relacji z Jezusem. Pamiętajmy, że nie idziemy przez życie sami, ciągle towarzyszy nam Jezus. Tegoroczne pielgrzymowanie to także okazja, aby lepiej przeżyć Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia Bożego, który w Kościele został

ogłoszony przez papieża. Rozmaicie — uczy Kościół — można włączyć się w Rok Jubileuszowy, by otrzymać od Boga związane z nim łaski. Dlatego jest to doskonały moment, aby w tym szczególnym czasie wyruszyć do Matki Bożej Ostrobramskiej. W tym roku będzie z nami pielgrzymować duchowo bł. Michał Sopoćko, którego relikwie będą niesione przez pątników. Ks. bł. Michał Sopoćko całe swoje życie poświęcił Bogu i Kościołowi. W czasie pątniczego szlaku będzie wiele możliwości, aby jeszcze raz na nowo odkryć czym dla nas jest to Miłosierdzie Boże. Pomoże nam w tym ks. Krzysztof Kralka SAC, który w tym roku przygotowuje konferencje pielgrzymkowe.

Ten, kto chociaż raz był na pielgrzymim szlaku, wie, że nie można takiego doświadczenia dobrze opisać. Za pielgrzymowaniem się tęskni, pielgrzymką czyni się całe życie. Może w Twoim sercu są sprawy, które chcesz zanieść Matce Bożej, może tęsknisz za Bogiem, lubisz wędrówkę. Nawet



Spotkanie w Audun-le-Tiche

W poniedziałek 16 maja w parafii św. Franciszka w Audun-le-Tiche odbyła się procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej i obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Były również poczty sztandarowe.

Uroczystości przewodniczyli: duchowny tutejszej Wspólnoty ks. Stephane Kamm i kapłan Wspólnoty polskiej ks. Waldemar Krasny.

Podczas procesji odmawialiśmy różaniec – po francusku, portugalsku i polsku. Chórzyści polscy wystąpili w strojach krakowskich, a portugalscy w ich strojach ludowych.

Po procesji sprawowana była uroczysta Msza święta.

Na zakończenie wspólnego spotkania pojawiła się kawa i ciasto przygotowane przez Polki i Portugalki. I chociaż pogoda nie bardzo dopisała, bo padał deszcz, ale to nas zupełnie nie zraziło, żeby przyjść do Matki Bożej. □

*Danuta Lusatti Nawrocka
zjęcia Martin Kubiak*



jeśli kieruje Tobą tylko czysta ciekawość, po co się idzie, jaki ma to sens, – warto pójść. Pielgrzymka do Wilna wyruszy 16 sierpnia br., i każdy z Was może wziąć w niej udział. Pątnicy swój trud pielgrzymowania uwieńczą uroczystą Eucharystią, 24 sierpnia w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej – w kaplicy, która jest jednym z najważniejszych miejsc kultu maryjnego na terenie Wileńszczyzny. Oficjalne zakończenie pielgrzymki ma miejsce 25 sierpnia w bazylice katedralnej w Wilnie. Zapisz się będzie można osobiście w Biurze Pielgrzymka od 18 lipca do 11 sierpnia br., lub drogą korespondencyjną wysyłając dokumenty pod adres: Ekumeniczna Piesza Pielgrzymka do Wilna, ul. Sybiraków 2, 15-204 Białystok. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej: www.wilenska.bialystok.pl, lub pod numerem telefonu: 00 48 788-920-208.

Zapraszam wszystkich do udziału w kolejnej, XXIV Ekumenicznej Piesznej Piel-

grzymce do Wilna – spotkamy się podczas wspólnej wędrówki wiary. Niech splotnie na nas obfity deszcz łask Miłosierdzia Bożego. Tak wiele ważnych spraw mamy do zaniśnienia Bogu i polecenia ich w modlitwie przez pośrednictwo Matki Zbawiciela.

Jestem przekonany, że pielgrzymo-

wanie każdemu przyniesie ogromne owoce i przeżycia duchowe oraz niezapomniane chwile. Niech zatem to, co jest przed nami, czas naszego przygotowania pozwoli nam wszystkim „odkrywać w Chrystusie oblicze Ojca, który jest «Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy»” (2 Kor 1, 3). □





PhotoVideoArt.fr

Uroczystość Bożego Ciała

Parafia św. Genowefy, Paryż XVI

Niezwykle pięknie udała się Msza Święta i procesja, która zwiędziła i pozwoliła na to byśmy z wielką radością mogli dać wyraz naszej wspólnoty i wiary

Dziękujemy wszystkim przybyłym na tę uroczystość - kapłanom i siostram Nazaretankom, ministrantom i dziewczynkom sypiącym kwiaty, rodzicom, a szczególnie dziękujemy Rektorowi Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu Ks. Bogusławowi



PhotoVideoArt.fr

obchody uroczystości Bożego Ciała w polskiej Parafii św. Genowefy w Paryżu. Choć wszyscy spodziewali się deszczu to pogoda dopisała, jakby Pan Bóg chciał nam przypomnieć, że wiara czyni cuda

w rzeczywistość obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, który wyniesiony poza mury kościelne w procesji do 4 ołtarzy symbolizujących 4 strony świata, był adorowany przez wiernych.

Brzysiovi za obecność i Słowo, którym się z nami podzielił w czasie wygłoszonej homilii.

Monika Żmuda,
zaj. Olgierd Swierzy

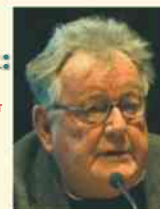


Jubileusz Kapłaństwa



24 czerwca 2016 roku
60. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:
KS. STANISŁAW JURKOWSKI SAC

W 2016 roku
55. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:
KS. EUGENIUSZ PLATER-SYBERG



Z tej szczególnej jubileuszowej okazji, składamy Czcigodnym Jubilatam najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



Pielgrzymka do sanktuarium w Banneux

Siostry Bractwa Różańcowego z kilku polonijnych parafii w północnej Francji (Billy Montigny, Harnes, La forest, Montigny en Gohelle, Oignies, Rouvrocy, które objmuje francuski dekanat diecezji Arras, Hénin-Carvin) w czwartek 19 maja br. zorganizowały jednodniową pielgrzymkę do maryjnego sanktuarium w Banneux w Belgii.

Towarzyszyli im ich duszpasterze: ks. Jerzy Zawierucha SAC i piszący to sprawozdanie, ks. Tomasz Mikulak SChr. Po dotarciu na miejsce, po krótkiej indywidualnej modlitwie w miejscu objawień Matki Bożej – Mariette Beco, wzięliśmy udział w nabożeństwie określanym „chemin de prière”. Wspólnemu wędrowaniu towarzyszyły: dziesiątek różańca, wezwania litanijne, śpiewy, medytacja ewangelicznej perykopy... o spotkaniu Jezusa z Zacheuszem (Łk 19,1-10), a jego kulminacją było przejście przez Bramę Roku Świętego Miłosierdzia.

Poznając historię objawień i etapy nawrócenia Zacheusza zostaliśmy zaproszeni do otwarcia jeszcze raz drzwi naszego życia Chrystusowi i rozwijania w sobie postawy miłosierdzia wobec innych, do czego wzywa przeżywany Rok Miłosierdzia, pod hasłem „Miłosierni jak Ojciec”. Owo zaproszenie do rozświecania wokół siebie dobroci, miłości i miłosierdzia podjęta również mszalna homilia, wygłoszona przez delegata biskupiego (délégué épiscopal pour la pastorale de la santé et pour Caritas) diecezji Namur, ks. Josepha Bayeta, który przewodniczył południowej Eucharystii dla grup francuskojęzycznych, w której uczestniczyliśmy, a koncelebrowali nasi kapłani wraz z ks. Aristide z Konga.

Po uczcie duchowej był czas na positek i wzmocnienie sił witalnych: niektórzy z nas spożywali w plenerze to, co przygotowali przed wyjazdem, inni udali się do oddalonej o ok. 500 m restauracji prowadzonej przez członkinie stowarzyszenia Travailleuses Missionnaires de l'Immaculée. Sala, w której spożyliśmy positek, była bardzo pięknie udekorowana z okazji przeżywanej w minioną niedzielę uroczystości Zestania Ducha Św.

Ostatnim punktem programu w Banneux była wspólna Droga Krzyżowa poprowadzona przez s. Thérèse ze zgromadzenia Filles du Saint-Esprit (które swoją placówkę mają w Billy Montigny). Dodajmy, że i podróż upływała nam w modlitewnym duchu – przy wspólnym śpiewie, rozważaniu różańcowych tajemnic światła i filmie o objawieniach maryjnych w Fatimie.

Fotogalerię z pielgrzymki (<http://www.pmk-rouvroy.fr/index.php/pl/galeria/category/108-pielgrzymka-b-z-r-do-banneux-19-maj>) znajdziemy w odnowionym internetowym serwisie polonijnej parafii Rouvroy – Méricourt, do którego odwiedzin serdecznie zapraszamy: <http://www.pmk-rouvroy.fr>

ks. Tomasz Mikulak SChr, Rouvroy





WAKACJE NAD MORZEM

Siostry Miłosierdzia z Domu św. Kazimierza w Paryżu zapraszają rodziny, małe grupy, osoby indywidualne nad morze, do kurortu Fort - Mahon - Plage, aby tu, w naszej rezydencji **Villa Sainte Marie des Dunes** spędzić radośnie wakacje i weekendy.
Do Państwa dyspozycji mamy pokoje indywidualne i rodzinne.

INFORMACJE I REZERWACJA: tel. (+33) 01 45 83 55 26 lub 06 37 30 43 37; e-mail: saintcasimir119@yahoo.fr
http://www.saintcasimir.net; adres: Villa Sainte Marie des Dunes - 77, rue Gounod, 80120 Fort-Mahon-Plage

2 godziny od Paryża
z Samochodem lub pociągiem
z Gare du Nord do miasteczka Rue
następnie autobusem do Fort-Mahon



Szkoła Polska im. Jana Pawła II w Arcueil
przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 2016/2017

Zgłoszenia można dokonać telefonicznie lub e-mailowo u koordynatorki - pani Beaty Nieradki.
Serdecznie zapraszamy.

Szkoła Polska im. Jana Pawła II - Beata Nieradka,
52 avenue Laplace; 94110 Arcueil;
tel. 07 54 82 13 81; e-mail: nieradkab@gmail.com; www.polskaszkołaarcueil.pl

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 9, stacja Pereire
RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

☎ **01.44.29.79.89**
✉ info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

– TŁUMACZENIA –

Stanisław Bocianowski – dr Prawa
– Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

**Biuro księgowo
polsko - francuskie w Paryżu**

Zakładanie Firm - Pełna księgowość w języku polskim
Kontakt: 06 15 43 23 28 - Katarzyna
Email: cabinet.comptabilite2@gmail.com

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.
Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



AL-ANON
ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu - metro: Concorde)

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: **06 08 04 21 13**

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Wedzikowski Casimir -	20€
Eyssautier Bolesława -	50€
Sosnowski Anne -	17€
Dyczko Daniela -	30€
Stepek Barbara -	30€

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

**LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB
I TOWARÓW DO POLSKI -**
Olszyna, Wrocław, Katowice, Kraków, Rzeszów.
TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20;
(00 48 12) 284 12 50!

Rozliczenia księgowe.
06 62 90 02 39

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemy życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

**TRANSPORT - AUTOLAWETA
NA TERENIE RANCJI.**

- PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU
Tel. 06 30 40 49 49

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien- dentiste
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej.
Edyta - T. 06 22 72 26 68; e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

DO SPRZEDANIA

dom w Saint Martin des Besaces, w Normandii,
na trasie do Rennes, 40 km (25 min.) od Caen,
darmowa autostrada A4. Dom parterowy, drewniany, 70 m²,
trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Garaż, zabudowania
gospodarcze. Teren: 650 m.kw. Cena 75 tys. €. **Tel. 02 31 73 80 17, 07 81 03 90 51.**



**Zaprasza na week-endy
i wakacje**

Stella Maris
Village Vacances

Polski ośrodek wakacyjny
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Atrakcyjne ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!

Rezerwacja :
Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage
Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55
contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com

**- NAPRAWA KOMPUTERÓW, INSTALOWANIE
PROGRAMÓW, WYMIANA PODZESPOŁÓW.**
T. 06 98 42 59 75

**GŁOS
KATOLICKI**

PRZYJACIELE

Mme Błachuta Maria -	70€
Mme Czajkowski Genowefa -	100€
Mme Stępień Lidia -	120€
M Naglik Sigismond -	70€
Mme Mirowski Teresa -	70€
M Wiśniewski Andrzej -	70€
Mme Klugman Maria -	70€
M Wróblewski Józef -	70€
M Steckiewicz Felix -	100€
Mme Figaniak Władysława -	100€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK
Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”,
składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Masz problem z pićem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17:00:

3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19:30:

18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19:30:

20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19:30:

11, Ville St-Jacques (kod: 0911),
75014 Paris, M° Saint-Jacques.

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 24 (2639): 19. 6. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 8.6.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3

Sainte Anne d'Auray

Niedziela, 25 września 2016 - Pielgrzymka Polaków

Polacy w różnych częściach Francji gromadzą się na regionalne Pielgrzymki. Polska Misja Katolicka serdecznie zaprasza Wszystkich Rodaków z Bretanii na Pierwszą Polską Pielgrzymkę do Sanktuarium Sainte Anne d'Auray, w 20-tą rocznicę Apostolskiej Wizyty Św. Jana-Pawła II. Okazuje się bowiem, że także w Bretanii przebywa pokaźna liczba Polaków oraz Francuzów polskiego pochodzenia. Nasza Pielgrzymka pozwoli nam spotkać się na wspólnej modlitwie i w rodzimej polskiej atmosferze!

Program Pielgrzymki

10⁰⁰ - Zapoznanie przy kawie w Sali Pielgrzymy, 10³⁰ - Wprowadzenie - Ks. André Guillevic - rektor Sanktuarium Ste Anne d'Auray, 11³⁰ - Różaniec i zwiedzanie Sanktuarium, 12³⁰ - Jubileuszowa Msza św. Bożego Miłosierdzia, 14⁰⁰ - Wspólna Agapa, 15⁰⁰ - Czas Miłosierdzia - możliwość Spowiedzi św., 16³⁰ - Zakończenie Pielgrzymki.

Dotłóżmy starań, żeby na naszej I Pielgrzymce Polaków z Bretanii do Sainte Anne d'Auray było nas jak najwięcej. Zwłaszcza ze względu na 20- rocznicę pobytu w tym Sanktuarium Świętego Jana-Pawła II.

Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Kamil Iwanowski; 4, Bld Villebois-Mareuil 35 160 Montfort sur Meu. tel. 07 81 96 31 59; e-mail. xkiwanowski@gmail.com

TRWAM PROGRAM

20-26 czerwca 2016

PONIEDZIAŁEK 20 CZERWCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Program edukacyjny 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13¹⁰ Dok. 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

WTOREK 21 CZERWCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Film 9⁴⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak my to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13³⁵ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Reportaż 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Dok. 16⁵⁰ Dok. 17⁰⁰ Dok. 17²⁵ Dok. 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

ŚRODA 22 CZERWCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Dok. 9²⁰ Reportaż 9³⁰ Aktualności WSKSiM

9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Św. na każdy dzień 10⁰⁰ Audycja Generalna 11¹⁰ Dok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁵⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 15²⁰ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

CZWARTEK 23 CZERWCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Reportaż 13⁵⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Dok. 17²⁵ Przegląd Źródła 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

PIĄTEK 24 CZERWCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Wywiad 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dok. 13⁰⁰ Podróż Apostolska do Armenii 14⁰⁰ Król Dawid - serial 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego

Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Podróż Apostolska do Armenii 17⁰⁰ Reportaż 17¹⁵ Dok. 17³⁰ Podróż Apostolska do Armenii 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

SOBOTA 25 CZERWCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Podróż Apostolska do Armenii 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Św. na każdy dzień 13⁰⁰ Radomski Czerwiec 1976 15⁰⁰ Podróż Apostolska do Armenii 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Podróż Apostolska do Armenii 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA 26 CZERWCA

8⁰⁰ Podróż Apostolska do Armenii 9³⁰ Msza św. 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Film 12⁰⁰ Wywiad 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Dok. 13⁵⁰ Podróż Apostolska do Armenii 16⁰⁰ Informacje 16¹⁵ Podróż Apostolska do Armenii 16³⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dok. 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Józef z Egiptu - serial.

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

20 – 26 czerwca 2016

PONIEDZIAŁEK 20 CZERWCA

7⁰⁵ 250 lat teatru publicznego w Polsce 7²⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Jestem Rita Kosso-budzka – reportaż 11³⁵ Przymierzaj mnie – program rozrywkowy 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Przystań – serial 14²⁰ Oczy w oczy 14⁵⁰ Radomski Czerwiec Wolności 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Saga prastarej puszczy – dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ 250 lat teatru publicznego w Polsce 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Gorycz i chwała – dokument 0¹⁰ Do grającej szafy grosik wrzuc – koncert 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 21 CZERWCA

7⁰⁰ Cafe Historia – program publicystyczny 7²⁵ Janka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ja wam pokażę! – serial 14²⁰ Gorycz i chwała – dokument 15²⁵ Program rozrywkowy 16²⁵ Polska 1050 – dokument 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18²⁵ Astronarium – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Do zobaczenia w Krakowie – reportaż 19⁴⁵ Dobranocka 19⁵⁵ Moje sekrety 20²⁵ Wiadomości 21⁰⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Warto rozmawiać – program publicystyczny 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁰ Pod Tatrami 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Janka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 22 CZERWCA

6⁵⁵ Było nie minęło 7²⁵ Banda Rudego Pajaka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14²⁵ Warto rozmawiać – program publicystyczny

15³⁰ Program rozrywkowy 16³⁰ Do zobaczenia w Krakowie – reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Było nie minęło 18²⁵ Jak to działa – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Gry wojenne – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Banda Rudego Pajaka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 23 CZERWCA

7⁰⁵ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Słoneczna włócznia – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15⁴⁰ Gry wojenne – dokument 16²⁵ Moje sekrety 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Saga rodów – magazyn 18²⁵ Sonda 2 – program popularnonaukowy 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne ekstra 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Paradoks – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Program rozrywkowy 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0²⁵ Notacje – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Słoneczna włócznia – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 24 CZERWCA

7⁰⁰ Koptowie nasi bracia – reportaż 7³⁰ O dwóch takich co ukradli księżyc – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Paradoks – serial 15²⁰ Studio Wschód – program publicystyczny 15⁵⁰ Program rozrywkowy 16⁵⁰ Program rozrywkowy 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Sonda 2 – program popularnonaukowy 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Przygody Smoka

Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Bellissima – film 1⁰⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 1¹⁵ O dwóch takich co ukradli księżyc – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 25 CZERWCA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10²⁵ Błękitne wakacje – magazyn 10⁵⁰ Polonia 24 11²⁰ Halo Polonia – magazyn 12¹⁵ Dzika Muzyka – magazyn 12⁴⁵ Ojciec Mateusz – serial 13⁴⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁴⁵ Saga prastarej puszczy – dokument 15⁴⁵ Turystyczna jazda 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Przymierzaj mnie – program rozrywkowy 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ja wam pokażę! – serial 21⁴⁰ Dwa księżycy – film 24⁰⁰ Program rozrywkowy 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 26 CZERWCA

6⁴⁵ Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 7³⁵ Saga prastarej puszczy – dokument 8³⁰ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁵ Polska 1050 – dokument 9⁰⁰ Przygody Smoka Pola 9²⁰ Program muzyczny 9⁵⁰ Ziarno – magazyn 10²⁵ Dziewczyzna i chtëpak – serial 11²⁵ Informacje kulturalne 11⁴⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Vacat 12⁵⁵ Czekamy na Światowe Dni Młodości – Kronika 13⁰⁰ Msza Święta 14³⁵ Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 16⁵⁵ Mapa ginącego świata – dokument 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy – wywiad 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Teatr Telewizji – Napis 23¹⁰ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Mapa ginącego świata – dokument 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

Dzień Ojca czyli...

Śladami Taty



POLSKA HURTOWNIA BUDOWLANA WE FRANCJI

Entrepôle

PEINTURE ET MATERIAUX

**FRANCUSKIE I POLSKIE MATERIAŁY,
OBSŁUGA PO POLSKU**

150 AVE JULES QUENTIN 92000 NANTERRE, TEL. 01 40 99 18 78; 06 19 02 31 93

e-mail: entrepole@gmail.com, www.entrepole.com

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6:30 DO 18:00
SOBOTY OD 6:30 DO 12:00

**Oszczędzaj z Entrepôle, najniższe ceny
i dostawa gratis od 299€HT**

Guittet



TOLLENS

COMUS

PRESTONETT

Blanchon

CEGECOL

ORAC

tesa

L'OUTIL PARFAIT

